

Cena numeru 15 groszy.

Dziś 18 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci”

Oplata pocztowa ulszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok IX

ŁÓDŹ. ŚRODA, 22-GO LIPCA 1931 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 198

NADZÓR NAD „WIDZEWSKĄ MANUFAKTURĄ”

Co pisze w swem podaniu sądowym zarząd „Widzewa”. — Plan sanacji przedsiębiorstwa. — Pogłoska o porozumieniu z wierzycielami? — Decyzja sądu zapadnie dopiero za miesiąc.

Wiele „Widzew” winien jest skarbowi państwa. — Środki prewencyjne Izby Skarbowej.

Robotnicy domagają się upaństwowienia zakładów „Widz. Manufaktury”.

Podanie o nadzór

i argumenty zarządu „Widzewa”.

W dniu wczorajszym wniesione zostało podanie o udzielenie odroczenia wyplat firmie „WIDZEWSKA MANUFATURA SP. AKC.” z siedziba przy ul. Rokicińskiej Nr. 71, przez adwokatów — Romana Wajnikonisa i Jerzego Sieradzkiego.

Firma Widzewska Manufaktura założona została w roku 1874, jako przedsiębiorstwo podówczas już większych rozmiarów, a stanowiące własność Juliusza Kunicera. Od roku 1890 dzisiejsza Widzewska Manufaktura stanowi „TOWARZYSTWO AKCYJNE MANUFAKTURY BAWELNIANEJ HEINZEL I KUNITZER”. Przedsiębiorstwo to rozwijało się nadzwyczaj szybko, tak że w chwili wybuchu wojny światowej stanowiło JEDNĄ Z NAJSILNIEJSZYCH JEDNOSTEK GOSPODARCZYCH KRAJU.

Zdewastowana i zniszczona kompletnie na skutek działań wojennych, dała dowód swej żywotności, odbudowując się i przeprowadzając na szeroka miarę inwestycje jeszcze w czasie najsilniejszej gorączki wojennej.

W roku 1922, przedsiębiorstwo dotknął ciężki cios w postaci pożaru przedziałni o 55,000 wrzecion i maszynowni. Asekuracja w markach polskich nie pokryła nawet drobnej części straty.

Po uzyskaniu kredytu od zarządu angielskiego, banków i fabryk angielskich, WIDZEWSKA MANUFATURA ODBUDOWAŁA SIĘ W REKORDOWYM TEMPIE i odtąd stale i konsekwentnie w organizacji swej i planie rozwoju firma przeprowadziła dwie zasady: utrzymanie fabryki na poziomie nainowocześniejszych zdobyczy technicznych i UNIEZALEŻNIENIE TECHNICZNE POLSKIEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO OD ZAGRANICY. Powstała wówczas własna odlewnia metali oraz fabryka maszyn włókienniczych. W roku 1927 budowała Widzewska Manufaktura za tani kredyt zagraniczny nową przedziałnię o 87,000 wrzecion oraz nową przedziałnię odpadkową. Przedsiębiorstwo zatrudnia obecnie 7 — 8,000 ludzi i stanowi jedną z największych i nowoczesniejszych organizacji przemysłowych, ekspansja którego sięga daleko poza granice kraju.

Ogólny kryzys gospodarczy, przejęty przez polski, następnie ogólnoswiatowy nie pozostał bez wpływu na stan ekonomiczny Widzewskiej Manufaktury. Straty na spadku bawelny, cen towarów gotowych oraz niewypłacalność niemal wszystkich hurtowników nastąpiły w tak szybkim tempie, że

Prokurator ingeruje

w sprawie zdjęcia pieczęci z zasekwestrowanego towaru.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje: MINISTERSTWO SKARBU KOMUNIKUJE, ŻE SKIEROWAŁO DO PROKURATORA SPRAWĘ PRZECIWKO „WIDZEWSKIEJ MANUFATURZE” O ZDJĘCIE W SWOIM CZASIE PIECZĘCI Z ZASEKWESTROWANEGO TOWARU I SPRAWY TEJ OD PROKURATORA NIE WYCOFUJE.

przedsięwzięte środki zaradcze, jak np. wprowadzenie organizacji nawiązującej bezpośredni kontakt z konsumentem nie mogło dotrzymać im kroku i uchronić przedsiębiorstwa od straty.

Bilans roku 1930 został zamknięty STRATA ZŁOTYCH 4.713.626,20 Bilans na 31 maja 1931 roku wykazał dalszy wzrost strat, z którymi nierozdzielnie łączyły się trudności płatnicze. Z załączonych dokumentów wynika, że olbrzymia większość zadłużenia Widzewskiej Manufaktury znajduje się W REKACH ZAGRANICZNYCH KAPITALISTÓW

i zabezpieczona jest hipotecznie w postaci długoterminowych obligacji. Obecnie wierzyciele wykazują daleko idącą niecierpliwość, grożąc w wypadku njezrealizowania natychmiastowego ich należności, represjami natury handlowej i sądowej.

Z tych względów Widzewska Manufaktura widziała się zmuszona skorzy-

stać z dobrodziejstwa sądowego odroczenia wyplat.

Egzekucja do majątku firmy petentki nie została dotychczas skierowana.

W tym stanie rzeczy firma „Widzewska Manufaktura Sp. Akc.” prosi sąd okręgowy o udzielenie jej odroczenia wyplat na przeciąg trzech miesięcy. Do podania swego firma załączyła bilans na dzień 31 grudnia 1930 roku i 31 maja 1931 roku, spisy wierzycieli, remanenty towarowe, wykaz nieruchomości, wykazy hipoteczne, wykaz akcentów, plan sanacji i oświadczenie petentów.

Firma Widzewska Manufaktura, jak powyżej podaliśmy posiada fabrykę przy ul. Rokicińskiej Nr. 71. Ponadto Towarzystwo Akcyjne posiada skład w Łodzi przy ul. Ceglarnianej Nr. 20 oraz oddział w Warszawie przy ul. Złotej Nr. 46.

Bilans na dzień 31 maja 1931 roku zamyka się sumą 100,581,693,01 zł. Ponżej podajemy szczegółowo wszelkie pozycje:

BILANS.

STAN CZYNNY:	
Nieruchomości	Zł. 8.114.777,90
Budowle	4.869.429,74
Maszyny i urządzenia	51.714.072,75
Wyroby i surowce	10.946.391,59
Kasa	440.910,96
Weksele	1.241.457,61
Papiery wartościowe	143.097,50
Sumy przechodnie	843.846,12
Odbiorcy	5.624.653,01
Akcepty odbiorców	7.269.261,—
Strata	9.373.794,83

Ogółem Zł. 100.581.693,01

Analizując powyższy bilans dochodzi my do wniosku, że na 91.000.000 zł. aktywów przypada 65 milj. kapitałów nie płynnych, a 26 milj. kapitałów płynnych i półpłynnych. Wobec tego, że krótkoterminowe i natychmiast wymagalne długi firmy wynoszą około 22 milj. zł., znajdują one dostateczne pokrycie w środkach płynnych i półpłynnych.

STAN BIERNY:

Kapitał zakładowy	Zł. 31.250.000,—
„ rezerwowy	4.803.155,70
„ amortyzacyjny	32.057.413,20
„ nadzw. rezerw.	973.288,93
Fundusz dobroczynny	403.283,72
Dług obligacyjny	8.680.338,—
Akcepty	3.466.379,82
Wierzyciele	18.947.833,64

Ogółem Zł. 100.581.693,01

Plan sanacji.

Plan sanacji firmy brzmi następująco: Wyciągając naukę z dotychczasowego rozwoju przemysłu włókienniczego w Polsce, w przystosowaniu go do obecnych zmienionych warunków życia gospodarczego Widzewska Manufaktura zamierza zreorganizować system sprze-

daży, a mianowicie UNIEZALEŻNIĆ SIĘ OD POŚREDNIKÓW-HURTOWNIKÓW, A NAWET DETALISTÓW.

Reorganizacja ta polegać będzie na rozwinięciu wprowadzonego już w życie działu konfekcyjnego, z jednoczesną rozbudową pomocniczego Domu Towarowego p. n. „Konsum” oraz organizacji działu rozsyłkowego, dającego możliwość nawiązania bezpośredniego kontaktu z ostatecznym konsumentem.

Zrealizowanie tego planu połączone jest z koniecznością zmobilizowania dużego kapitału na ZAKUP NOWYCH MASZYN KONFEKCYJNYCH.

otwarcia nowych działów domu towarowego i inwestycji związanych z organizacją działu rozsyłkowego.

Wobec tego, iż Widzewska Manufaktura posiada obecnie niezrealizowanych obligacji na sumę Ł. ang. 40,000, że w czasie trwania odroczenia wyplat zwolnij się z pod zastawu ilość obligacji conajmniej na podobną sumę. źródłem realizacji środków płynnych będzie w pierwszym rzędzie sprzedaż powyższych obligacji.

Wobec istnienia Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej, stosunki na rynku przędzy, jak towarów gotowych ulegają stałej poprawie, co — zdaniem zarządu firmy — umożliwi sprzedaż składu po cenach rentowniejszych we właściwym momencie oraz zapewni odpowiednią stopę zyskowności dalszej produkcji.

Polepszenie rentowności przemysłu włókienniczego umożliwić ma Widzewskiej Manufakturze uzyskanie dostatecznych i tanich kredytów zagranicznych, co do których obecnie toczą się już pertraktacje.

Napływu dalszych środków pieniężnych w okresie odroczenia wyplat spodziewa się firma w windykcji należności u dłużników, część których znacznie zabezpieczona jest hipotecznie.

Pertraktacje z wierzycielami.

Mimo złożonego podania o odroczenie wyplat, w dalszym ciągu toczą się pertraktacje z wierzycielami firmy, prowadzone przez prokurentów. Możliwe jest, że podanie Widzewskiej Manufaktury o odroczenie wyplat zostanie wycofane, albowiem wierzyciele idą na pewne ustępstwa i jedynie w sprawie tej ma nastąpić zgoda Oskara Kona, który bawi w Gdańsku.

(Dalszy ciąg na str. 2-iej)

NADZÓR NAD „WIDZEWSKĄ MANUFAKTURĄ”

(DOKOŃCZENIE)

Należy zaznaczyć, że sprawa odroczenia wypłat w wydziale handlowym sądu okręgowego zostanie rozpatrzona NIE WCZĘSNIEJ, NIŻ W POŁOWIE SIERPNIĄ ROKU BIEŻ. W MYŚL OBO WIĄZUJĄCEGO PRAWA HANDLOWEGO.

Zarząd do czasu ogłoszenia odroczenia, zmuszony jest dokonywać wszelkich wypłat, tembardziej muszą być REGULOWANE WSZELKIE NALEŻNOŚCI ROBOTNICZE ORAZ SKARBOWE.

Zaległe podatki.

Dowiadujemy się, że Widzevska Manufaktura z tytułu zaległych podatków i odsetek od tychże WINNA JEST SKARBOWI PAŃSTWA 5,932,156 złotych. Na wjeść o wpłynięciu podania o odroczenie wypłat izba skarbową w Łodzi wznowiła akcję i najprawdopodobniej w ciągu najbliższych dni nastąpi ponowne

OPIECZĘTOWANIE SKŁADÓW gdyż izba skarbową zajęła stanowisko, iż dotychczasowy sekwestr nie daje należytych gwarancji wydobycia pieniędzy skarbowych od „Widzevskiej Manufaktury”.

Pozatem dowiadujemy się, że specjalny kontroler izby skarbowej przeprowadza w ciągu bież. tyg. skrupulatną lustrację ksiąg, poczem przedłożone zostaną wyniki lustracji naczelnikowi wydziału II-iej izby skarbowej. Dowiadujemy się pozatem, że w Warszawie bawi wyższy urzędnik izby skarbowej w Łodzi, który przedstawił relacje min. skarbu o położeniu Widzevska. W ciągu dnia wczorajszego zarówno w Łodzi, jak i w całym kraju toczyły się rozmowy głównie na temat faktu zawieszenia wypłat.

Zadania robotników.

Rozpoczęte onegdaj wypłaty zaległych zarobków robotniczych, zostały w dniu wczorajszym przez Widzevską Manufakturę wstrzymane i odbęda się dopiero w dniu jutrzejszym.

Sprawa odroczenia wypłat Widzevskiej Manufaktury zainteresowały się również związki robotnicze, które stanęły na stanowisku, że akcja Widzevskiej Manufaktury skierowana jest przeciwko rządowi i ma charakter wymuszenia, albowiem zarząd Widzevskiej Manufaktury nie mogąc otrzymać gwarancji rządowej, pierwotnie groźbą lokautu, następnie zaś wstrzymaniem wypłat, a później groźbą bankructwa usiłuje wymusić na rządzie gwarancję.

Wobec takiego stanu rzecz delegacji fabrycznej Widzevskiej Manufaktury zwróca się w dniu dzisiejszym do związków, aby rozpocząć wspólną akcję mającą na celu przeciwstawienie się podobnym metodom i zwróca się do czynni-

ków rządowych, aby z dotychczasowego stanowiska nie ustępowały, a w razie dalszego oporu ustanowiły dla Widzevskiej Manufaktury przymusowy zarząd tembardziej, że jest ona winna okazać sumy skarbowi państwa.

Dowiadujemy się pozatem, że w sprawie tej wysłana została specjalna delegacja robotnicza do Warszawy, gdzie przedstawi wniosek upaństwowienia zakładów Widzevskiej Manufaktury. (a)

Wierzyciele otrzymują towary.

Z chwilą, gdy fakt wniesienia przez „Widzevską Manufakturę” podania o

odroczenie wypłat stał się powszechnie znany, do firmy poczęli zgłaszać się wierzyciele miejscowi, domagając się uregulowania należności z rachunków otwartych. Jak zdołaliśmy poinformować się, żądaniom niektórych wierzycieli częściowo zadośćuczyniono, pokrywając należności towarami.

Jednocześnie dowiadujemy się, że wypłaty zarobków robotniczych odbywały się według zapowiedzi zarządu „Widzevskiej Manufaktury” — w dniu onegdajszym wypłacono robotnikom 50 proc. należnych zarobków, wczoraj zaś 25 proc. Resztą należnych zarobków wypłacono ma być w dniu dzisiejszym, przyczem dotychczasowe wypłaty dokonane zostały całkowicie w gotówce.

Komunikat agencji „Iskra”.

Wczoraj do wydziału handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi wpłynęło podanie zarządu Widzevskiej Manufaktury o roztoczenie nadzoru sądowego, złożone przez pełnomocników adwokatów Sieradzkiego i Wajnikonisa. Dziś do podania został dołączony bilans Widzevskiej Manufaktury, zamykający się sumą 100.581.693 zł. 01 gr. Z zasługujących na uwagę pozycji tego bilansu należy wymienić zaległości podatkowe, na które składają się m. in. koszty następujące: podatek dochodowy — 2.202.461 zł., podatek od kapitałów i rent — 146.801 zł. oraz podatek przemysłowy od obrotu — 1.076.797 zł.

Termin sesji gospodarczej wydziału handlowego Sądu Okręgowego dla rozpatrzenia podania narazie nie jest jeszcze ustalony. Niezależnie od złożenia podania o nadzór sądowy, zarząd Widzevskiej Manufaktury prowadzi pertraktacje z głównymi wierzycielami, a przede wszystkim z firmą „Sigma”.

Należy zaznaczyć, że w ubiegły piątek i sobotę rozmowy te toczyły się w Warszawie, przyczem poważniejsi wierzyciele poszli już na ustępstwa, udzielając Widzevskiej Manufakturze 30-dniowego moratorium, w którym to czasie przedstawiciele wierzycieli będą nadal badali stan finansowy fabryki.

Następna konferencja ma się odbyć

w piątek, 24 b. m. Należy się spodziewać, że wówczas zapadną ostateczne wnioski. Narazie dowiadujemy się, że wierzyciele, którzy już udzielili Widzevskiej Manufakturze moratorium, projektują przedłużenie jego terminu na dalszy okres w razie zadawalających wyników badania stanu ksiąg. Istnieje przytem projekt powołania do życia stałego komitetu wierzycielskiego.

Przy nadzorze sądowym, jak wiadomo, pierwszeństwem w spłacie długów przysługuje należnościom skarbowym, następnie pracownikom, a później innym wierzycielom, na pierwszym miejscu idą długi hipoteczne zapisane na I-szym numerze hipoteki.

Prośba o nadzór sądowy jest jeszcze jednym wybiegiem Widzevskiej Manufaktury, która początkowo, powołując się na bardzo poważne długi we włoskiej firmie „Sigma”, zamierzała zamknąć swe zakłady, wyrzucając 6.000 robotników na bruk. Gdy ministerstwo przemysłu i handlu zareagowało, nie mogąc się zgodzić, aby także zwyczajnie przyjęli się u nas w kraju, wówczas reprezentant Widzevskiej Manufaktury postawił niesłychany warunek, że cofnie wypowiedzenia robotnikom i dalej będzie prowadził fabrykę, jeżeli rząd polski da włoskiej firmie gwarancję za obligacje Widzevskiej Manufaktury.

Rząd z całą stanowczością odrzucił tego rodzaju usiłowanie wymuszenia na skarbie państwa gwarancji. Gdy cała sprawa ta została ogłoszona w prasie, Widzevska Manufaktura zaczęła wypierać się usiłowania wymuszenia na skarbie państwa gwarancji i po przeprowadzeniu pertraktacji z wierzycielami wioskim, mimo nieuzyskania gwarancji od rządu polskiego fabrykę uruchomiła. Jednocześnie zarząd Widzevskiej Manufaktury rozpoczął pertraktacje z ministerstwem skarbu co do spłaty zaległości podatkowych, wobec tego, że towary tej fabryki zostały opieczetowane na rzecz skarbu.

Ministerstwo przyjęło propozycję fabryki rozłożenia należności podatkowych na części, pod warunkiem jednak wypłacenia przez Widzevską Manufakturę wszystkich zaległości robotników, do czego fabryka zobowiązała się. Wobec tego dnia 20 b. m. ministerstwo skarbu poleciło zdjąć pieczęcie z towarów Widzevskiej Manufaktury. Miała ona część zaległości robotniczych wypłacić w poniedziałek 20 b. m., resztę zaś do środy dnia 22 b. m. włącznie.

Tymczasem Widzevska Manufaktura właśnie w poniedziałek dnia 20 b. m. poszukując nowego wybiegu niewypelnienia zobowiązań, złożyła prośbę o nadzór sądowy.

SZANSE UZYSKANIA NADZORU.

Podanie o odroczenie wypłat, wniesione do tutejszego Sądu Okręgowego przez „Widzevską Manufakturę” wzbudziło tak powszechne zainteresowanie, iż wypada zająć się niemi bliżej, a w szczególności zbadać tło gospodarcze tego posunięcia jednego z największych przedsiębiorstw przemysłowych w kraju.

Studjum bilansu „Widzevska” oraz jego załączników nasuwa następujące uwagi:

I. Do bilansu tego nie został dołączony rachunek strat i zysków na dzień 31 maja 1931 roku. Nawiasem mówiąc, Rozporządzenie o zapobieganiu upadłości tego nie wymaga. Ażeby jednak nie narażać się na zarzut złożenia sądowi zbyt szczupłych danych, „Widzevska Manufaktura” załączyła

OBSZERNE SPRAWOZDANIE CYFROWE

bilans i szereg zestawień na dzień 31 grudnia 1930 roku. Porównując ten ostatni bilans z bilansem podanym do sądu dochodzimy do wniosku, że zmiany na gorsze nie są zbyt wielkie. W ciągu tego półrocza, ściślej mówiąc 5 miesięcy firma poniosła

PRZESZŁO 9 MILJ. ZŁ. STRAT,

co w porównaniu do 4,6 milj. zł. strat za cały rok 1930 jest sumą olbrzymią. Dość podkreślić, że równa się to utracie przeszło 10 proc. kapitałów własnych przedsiębiorstwa, przyczem cała strata zlokalizowała się w kapitale obrotowym, redukując go do 26 milj. zł. Z drugiej jednak strony taka strata w okresie najwyższego natężenia krzysowego nie jest niczem szczególnie zastanawiającem. Wszak jesteśmy świadkami wielu wypadków zaniku całego kapitału obrotowego przedsiębiorstw przemysłowych. Poza tą pod-

stawową zmianą notujemy tylko zmniejszenie się zapasu wyrobów i surowców o 5 milj. zł. i wzrost zaległości u odbiorców o 1,6 milj. zł. Te zmiany potwierdzają powyższy wyłuszczone poglądy, że strata uderzyła przede wszystkim w kapitał obrotowy firmy. W pasywach pozycja „wierzyciele” wzrosła o 3 milj. zł. i pozycja „dług obligacyjny” o 2,8 milj. zł. W ciągu tych 5 miesięcy firma pracowała w znaczniejszym stopniu kapitałem cudzym, udało się jej uplasować obligacji za 2,8 milj. zł. Z zastrzeżeniem tych różnic można rachunek strat i zysków na dzień 31 grudnia 1930 roku wziąć za podstawę diagnozy obecnej sytuacji przedsiębiorstwa „Widzevskiej Manufaktury”. W ten sposób zakres materiału cyfrowego znakomicie się powiększa i wyniki analizy nabierają cech większej ścisłości i wiarygodności.

II. Przedewszystkiem nasuwa się pytanie: czy przedsiębiorstwo „Widzevskiej Manufaktury” jest rentowne?

Czy przyczyny trudności finansowych leżą po stronie produkcji, czy też gdzie-

indziej — po stronie organizacji zbytu, czy też finansowania przedsiębiorstwa? Zysk na fabrykacji za 1930 rok wyniósł 6,2 milj. zł. Mimo to strata wyniosła 4,6 milj. zł. Na tę stratę złożyły się koszty ogólne 3,1 mil. zł., strata na odbiorcach 2,4 milj. zł. oraz dyskonto 1,9 milj. zł. Podatki i świadczenia społeczne wyniosły 3,4 milj. zł. Z cyfr tych wynika, że przedsiębiorstwo jest rentowne i że wady jego organizacji leżą poza sferą produkcji: w zbyciu i w finansowaniu. Co do zbytu, to słaba wypłacalność odbiorców jest rzeczą zbyt powszechną, by o niej obszerniej się rozwodzić. Co do finansowania, to musimy zanotować, że „Widzevskiej Manufakturze” nie udało się uplasować pożyczki obligacyjnej Ł. 640,000 czyli zł. 27.633.200. — w stopniu wyższym niż 8,6 milj. zł. Resztę obligacji firma oddała w zastaw kilku wielkim bankom i dostawcom zagranicznym. Z tego widać, że strona finansowa „Widzevskiej Manufaktury” nie rozwinęła się odpowiednio, że emisja obligacyjna została nienależycie wyzyskana.

III. Wynikiem tego układu jest nie- płynność bilansu. Oto jej schemat.

Środki niepłynne 65 milj. zł.
Środki płynne i półpłynne 26 milj. zł.
Długi krótkoterminowe 21 milj. zł.
Długi długoterminowe 9 milj. zł.
Kapitały własne 61 milj. zł.

Z tego zestawienia wynika, że długi krótkoterminowe, w tem 10 milj. zł. dostawcy zagraniczni i 5 milj. zł. banki zagraniczne, znajdują cyfrowo pełne pokrycie w środkach płynnych i półpłynnych przedsiębiorstwa. Atoli nie można powiedzieć „odbiorców”, „weksli”, „akceptów odbiorców”, „wyrobów i surowców” brać w wartości 100 procentowej, gdyż nie ma mowy o tem, by bez poważnych strat dały się one zrealizować. Wszak ubiegły rok dał 2,4 milj. zł. strat na odbiorcach. Przy bardzo znacznej nadwyżce kapitału własnego zupełnie „zamrożonego” w nieruchomościach i urządzeniach, firma ma pewne szanse uzyskać odroczenie wypłat.

IV. Plan sanacji przewiduje dwa kardynalne posunięcia:

1) rozbudowę zbytu przez dalszy rozwój „konsumu”, co wymaga dalszego unieruchomienia zakładów kapitału i co nie jest zgodne z ustawą o pracy robotników, gdyż związane jest z wypłatą robotniczymi bonami na „konsum”.

2) uplasowanie obligacji na rynku pieniężnym zagranicznym, co jest niemożliwe, gdyż obligacje są dane w zastaw, a pozatem trudno przypuścić, by dały się uplasować w momencie zachwiania się interesów „Widzevskiej Manufaktury”.

Wydaje się przeto, że ten plan sanacji nie jest trafny i że trzeba go będzie bardzo poważnie zrewidować.

Dr. Michał Szytygół

Starcia ze strejkującymi w Sewilli.

3 osoby zabite, 130 aresztowano.

Sewilla, 21 lipca
Spokój został wczoraj częściowo przywrócony. Po mieście krążyło kilka wozów tramwajowych, eskortowanych przez żołnierzy członków gwardji cywilnej.

Strajkujący zaatakowali jeden z wozów tramwajowych, spotkali się jednak z oporem straży. W kilku innych punk-

tach miasta doszło również do starć pomiędzy strajkującymi a policją.

Ogółem w wyniku zafsz, które wydarzyły się w ciągu dnia, trzy osoby zostały zabite, 15 zaś odniosło rany, przeważnie ciężkie. Policja podjęła ostre zarządzenia. Późnym wieczorem aresztowano 130 osób oraz dokonano licznych rewizyj.

Francja odrzuca propozycje Niemiec.

Drugi dzień obrad konferencji londyńskiej. — Ameryka proponuje udzielenie Rzeszy krótkoterminowych kredytów.

Londyn, 21 lipca

(Polska Agencja Telegraficzna)

Po wczorajszych wstępnych spotkaniach, które przeciągnęły się do późnej godziny w nocy, przedstawiciele 7-miu mocarstw, biorących udział w konferencji, spotkali się ponownie dzisiaj rano o godz. 10-ej w sali Foreign Office, sąsiadującej z salą Locarno. Obrady trwały prawie trzy godziny i zakończyły się wydanem następującego komunikatu: Miedzynarodowa konferencja, która rozpoczęła swe obrady w Foreign Office o 10-ej rano,

ROZPATRYWAŁA METODY MIĘDZY NARODOWEJ FINANSOWEJ WSPÓŁPRACY, DZIEKI KTÓREJ MOGŁOBY BYĆ PRZYWRÓCONE ZAUFANIE DO GOSPODARSTWA RÓWNOWAGI NIEMIEC

w najbliższej przyszłości, jako pierwszy krok do zbadania dalszych środków, które mogą być konieczne do odbudowy finansowej sytuacji Niemiec na mocnych podstawach. Postanowiono, że ministrowie finansów krajów, reprezentowanych na konferencji wraz z dr. Brüningiem i Ramseyem Mac Donaldem, jako przewodniczącym spotkają się ponownie w godzinach popołudniowych dla dalszego rozpatrzenia sprawy.

Londyn, 21 lipca

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na dzisiejszej porannej konferencji panowała jednomyślność w sprawie dalszego zapewnienia kredytów Niemcom. W dyskusji szczególnie zasługiwał na uwagę głos Stimsona, który twierdził, że

AMERYKANIE NIE WYCOFUJĄ SWYCH KREDYTÓW Z NIEMIEC

ale przeciwnie, raczej zwiększył je w ostatnich czasach. Stimson wyraził również zdanie, że wielkie banki amerykańskie będą współpracować w sprawie zachowania kredytów dla Niemiec, pod warunkiem, iż podobne instytucje w innych krajach będą postępować tak samo.

Stimson podkreślił konieczność współpracy wszystkich krajów w sprawie dostarczenia kredytów. W kołach zbliżonych do konferencji przeważa zdanie, że nie zakończy się ona udzieleniem pożyczki Niemcom i że jedynym wynikiem praktycznym konferencji będzie prawdopodobnie

UDZIELENIE KREDYTÓW KRÓTKOTERMINOWYCH.

Obrady popołudniowe

Londyn, 21 lipca

Obrady popołudniowe konferencji trwały do g. 10 wiecz. Omawiano techniczne strony projektu niemieckiego t. zw. „Stillhaltekonsorcjum”, nie osiągnięto jednak definitywnych rezultatów. Projekt niemiecki napotyka na pełne rezerwy stanowisko Francji, gdyż wedle obliczeń francuskich projekt ten jako obli-

Kredyt zagraniczny rolnictwa

Wiceminister Koc wyjechał do Paryża

Warszawa, 21 lipca

Onegdaj wyjechał do Paryża wiceminister skarbu Adam Koc. Wyjazd wiceministra Koca do Paryża łączony jest w Warszawie z pertraktacjami, prowadzonymi jeszcze od wczesnej wiosny w sprawie umieszczenia na rynku francuskim akcji Państwowego Banku Rolnego. Wiceminister Koc prowadził już pertraktacje o uzyskanie kredytu dla rolnictwa w tej formie i obecnie pertraktacje te ma kontynuować.

268 tysięcy bezrobotnych w Polsce

Warszawa, 21 lipca

Według danych urzędowych w ostatnim okresie tygodniowym, kończącym się dnia 18 b. m. liczba bezrobotnych spadła o dalsze 4336 osób. Obecnie liczba bezrobotnych na całym terenie Rzeczypospolitej wynosi 268581 osób.

czony na krótką metę nie daje ostatecznego załatwienia kryzysu niemieckiego

O ileby zapadła decyzja przyjęcia tego projektu, to należy się spodziewać konferencji mocarstw za jakie dwa miesiące.

Pensje urzędnicze na raty.

Nowe zarządzenie rządu niemieckiego.

Berlin, 21 lipca

Dobrze zwykle poinformowany „Berliner Tageblatt” przynosi w numerze porannym z dnia 21-go b. m. sensacyjną wiadomość p. t. „Wypłata pensyj na raty”.

„Berliner Tageblatt” donosi, że rząd Rzeszy Niemieckiej ma zamiar wydać rozporządzenie, mocą którego już od sierpnia r. b. pensje urzędników państwowych wypłacane byłyby nie jednorazowo, na początku miesiąca, lecz ratami w ciągu miesiąca. Jednocześnie ma ukazać się zarządzenie, zezwalające przedsiębiorstwom prywatnym na wypłacanie uposażeń urzędników prywat-

nych ratami, a dla pewnej rekompensaty ukazałoby się wówczas zarządzenie — zezwalające urzędnikom na odpłacanie komornego również ratami.

„Berliner Tageblatt” podaje, iż nie jest dotąd wiadomo, czy rząd ma zamiar wprowadzić wypłacanie pensyj miesięcznych w dwóch ratach, t. j. na początku i w połowie miesiąca, czy też w 3-ach ratach — dekadami.

Z faktu, że rząd niemiecki ma zamiar wydać powyższe zarządzenia, wyciąga prasa berlińska wniosek, iż rząd Rzeszy Niemieckiej liczy się jeszcze z możliwością powolnego wpływu należności skarbowych przez czas dłuższy.

12 miliardów marek pożyczki Niemcy w ciągu ostatnich pięciu lat.

Berlin, 21 lipca

Hugenbergowskie źródła prasowe ogłaszają sensacyjne zestawienie sumy wypłaconych przez Niemcy odszkodowań wojennych i sumy pożyczek pobranych przez Niemcy. Z zestawienia tego wynika, że w okresie od 1924 roku do 1929 roku, t. j. od chwili wejścia w życie planu Dawesa do chwili zastąpienia go planem Younga, wypłaciły Niemcy tytułem odszkodowań wojennych 7.790

miljonów marek niem., a w tymże okresie czasu zaciągnęły pożyczek — rzekomo na spłatę odszkodowań wojennych — na sumę 20.380 milionów marek niem.

Z zestawienia tego wynika, że w Niemczech gospodarstwie narodowym ułożono w ciągu pięciu lat ponad 12 miliardów marek niemieckich kredytów zagranicznych, zaciągniętych rzekomo na spłatę odszkodowań.

Postulaty właścicieli taksówek będą rozpatrzone po powrocie min. Neugebauera.

Warszawa, 21 lipca

Dowiadujemy się z przejdym rady ministrów, że konferencja międzyministerjalna na temat przestudjowania postulatów właścicieli taksówek i autobusów w sprawie opłat na fundusz drogo-

wy została narazie przerwana.

Konferencja ta będzie mogła być wznowiona dopiero po powrocie z urlopu ministra robót publicznych p. inż. Norwida Neugebauera.

Nowa angielska polityka osadnicza w Palestynie.

Rząd brytyjski samianował specjalnego dyrektora dla spraw rolniczych.

Londyn, 21 lipca

(Polska Agencja Telegraficzna)

Podsekretarz stanu dla spraw kolonii dr. Drummond Shiels oznajmił w Izbie Gmin, że do wysokiego komisarza Palestyny wysłano depesze, w której spre cyzowano zarządzenia, mające na celu realizację polityki rządowej w sprawach rozwoju rolnictwa i osadnictwa w Palestynie.

Depesza zapowjada, iż fundusze, konieczne dla realizacji tych celów, dostarczą pożyczka, gwarantowana przez parlament. Rząd mianuje w najbliższej przyszłości specjalnego dyrektora, który wraz ze sztabem urzędników będzie czuwał nad sprawą rozwoju rolnictwa i osadnictwa.

W pracy swej dyrektor ten będzie wspomagany przez jednego przedstawiciela żydów i jednego przedstawiciela arabów, którzy będą posiadali głos dorad-

czy. Będzie sporządzony rejestr arabskich, których ziemia dostała się w ręce osadników żydowskich. Bada czynione starania, by jaknajprędzej mogli oni osiąść ponownie na ziemi.

Zadaniem dyrektora będzie również zbadanie, jakie tereny są odpowiednie dla osadnictwa żydowskiego i w jaki sposób da się osiągnąć wyższy poziom życia w okręgach górskich. W zakres prac nowego urzędu będzie wchodziło również zbadanie sprawy przyzwania kredytów rolnikom arabskim i osadnikom żydowskim na irygację, drenowanie i inne sprawy, związane z rolnictwem.

Dyrektor nowego urzędu przedstawi sprawozdanie w grudniu. Ustawa, gwarantująca pożyczkę, nie będzie załatwiona, dopóki sprawozdanie nie będzie rozpatrzone przez przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego i arabskiego.

Wojna powietrzna nad Londynem.

80 samolotów atakowało stolicę Wielkiej Brytanii

Londyn, 21 lipca

(Polska Agencja Telegraficzna)

Pierwszy etap ćwiczeń lotniczych, symulujących wojnę powietrzną nad Londynem, zakończył się dziś o świcie. Zgórą 80 samolotów dokonało kolejno ataku z 4 różnych kierunków na najważniejsze punkty okręgu londyńskiego.

Bombardowanie tych punktów było utrudnione okolicznością bardzo korzystną. Ćwiczeń dokonywano na wysokości minimum 5000 stóp. Badanie sprawozdań arbitrow fikcyjnej walki wykazało, czy obrona powietrzna Londynu była zdolna do odparcia ataku.

Nie jest wykluczone, że po dojeździe do pewnych decyzji, konferencja powstrzymałaby się od rozpatrywania dalszych projektów.

Ożywione sceny, jakie rozgrywały się wczoraj wieczorem w foyer hotelu, w którym zamieszkał delegaci francuscy i niemieccy, przypominały ruch w sztabie generalnym w okresie wojny, ustąpiły dziś rano miejsca atmosferze spokoju, co uważane jest za drugą pozytywną wróżbę.

Żądania polityczne Francji.

Londyn, 21 lipca

(Telegram własny).

„Times” donosi: Jednym z politycznych warunków Francji na konferencji paryskiej było niepodnoszenie w ciągu 10 lat przez Niemcy sprawy traktatu wersalskiego. Na takie postawienie sprawy Niemcy się nie mogli zgodzić, co utrudniało przebieg konferencji. „Times” jednakże wyraża nadzieję, że zarówno ze strony francuskich, jak i niemieckich delegatów, uczynione będzie wszystko, aby dojść do obojnego porozumienia.

„Daily Telegraph” podkreśla, iż nastrój, jaki panuje pomiędzy przedstawicielami państw francuskiego i niemieckiego nie jest tak wrogim, jak to pisały dzienniki paryskie, jednakże dotychczas do żadnych pozytywnych rezultatów nie doszło. Francuzi wysłuchali wywodów kanclerza Niemiec z zajęciem, a delegacja niemiecka przyjęła do wiadomości propozycje finansowej pomocy Niemiec, jednakże odpowiedź nie dała żadnej, gdyż nawet pięcioletnie choćby moratorium polityczne uniemożliwiłoby Niemcom zawarcie unii celnej z Austrią, jak również uniemożliwiłoby wogóle poruszenie sprawy artykułu 19 statutu Ligi Narodów, omawiającego podstawy dla żądań rewizji granic.

Dodatki od zaległych podatków.

Berlin, 21 lipca

(Polska Agencja Telegraficzna).

Wobec ustawicznego zmniejszania się wpływów podatkowych w ciągu ostatnich 5-ciu tygodni, ogłoszony został nowy dekret prezydenta Rzeszy, wprawdający dodatki od zaległych podatków. Dekret postanawia, że począwszy od 1-go sierpnia od nieuiszczonych podatków będzie pobierany dodatek w wysokości 5 proc. sumy zaległej w okresie 2-tych tygodni. Podatki prolongowane o procentowane mają być od 5-ciu do 12 procent rocznie.

P. Kollataj — posłem sowieckim w Paryżu.

Dowgalewski będzie odwołany.

Paryż, 21 lipca

W kołach dyplomatycznych obiega pogłoska, iż obecny ambasador sowiecki w Paryżu Dowgalewski ma być niebawem odwołany do Moskwy. Na jego miejsce ma być mianowana pani Kollataj, reprezentująca obecnie republikę sowiecką w Sztokholmie. Odwołanie Dowgalewskiego pozostawałoby jakoby w związku ze sprawą jego synowca, który zajmował wysokie stanowisko w sowieckim przedstawicielstwie handlowym, a który odmówił udania się na wezwanie władz wyższych do Moskwy, w celu złożenia sprawozdania ze swych czynności.

Londyn, 21 lipca

Izba Gmin odrzuciła 278 głosami przeciwko 230 wniosek konserwatystów o wyrażenie rządowi votum nieufności za to, iż nie potrafił opracować programu polityki rolnej.



Lipiec 22 ŚRODA	Dziś Marji Magdaleny	
	Jutro Apolinarego	
	Wschód słońca	3.42
	Zachód słońca	7.44
	Wschód księżyca	1.18
	Zachód księżyca	10.49
	Długość dnia	15.09
	Ubyło dnia	0.37

Bezpieczeństwo na wsi Nowe zarządzenie komendanta policji

Komendant główny policji państwowej wydał do wszystkich komendantów wojewódzkich okólnik w sprawie odmechanizowania i racjonalizacji służby patrolowej na posterunkach wiejskich, w celu większego usprawnienia służby bezpieczeństwa i zarazem osiągnięcia pewnych oszczędności.

Zmiana systemu służby patrolowej na wsiach polega na tym, że podczas gdy patrole wysyłane były równomiernie, bez względu na stan bezpieczeństwa, obecnie podstawą wysyłania patrolów ma być rzeczywista potrzeba służby w danych miejscowościach, wynikająca z charakteru tej miejscowości lub z innych względów. Poza tym w wypadkach koncentracji sił policyjnych, należy się kierować istotną potrzebą koncentracji sił do zagrożonej miejscowości.

W tym samym okólniku komendant główny P. P. poleca niewysyłanie posterunkowych w celu załatwienia takich aktów i spraw, które mogą być odłożone do najbliższej okazji, jak również poleca wydanie zarządzenia, aby nie były ustawiane na stałe w celach reprezentacyjnych posterunki w starostwach urzędach i t. p.

Stare podręczniki

będą zatrzymane na rok następny

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego poleciło zatrzymać we wszystkich szkołach podręczniki z roku szkolnego 1930/31 na rok następny. Wprowadzenie nowych podręczników na rok szkolny 1931/32 może nastąpić dopiero wówczas, gdy nakłady dawnych podręczników zostaną wyczerpane.

Zarządzenie powyższe wydane zostało z uwagi na ogólną trudną sytuację materialną, w jakiej znajdują się rodzice, z wielkim trudem mogący posyłać swoje dzieci do szkół.

Koń bez paszportu

Właściciela skazano na 1 mies. więzienia

Antoni Matczak zamieszkały przy ulicy Boduena Nr. 6, utrzymywał w celach zarobkowych konie. Jeden z rumaków Matczaka, przez niego taniej nabyty, nie posiadał świadectwa przydziału wojskowego, które poprzedni właściciel zagubił. Ponieważ władze dopominały się, by Matczak konia zameldował, Matczak wystarał się o blankiet i sfałszował następnie świadectwo przydziału wojskowego konia, został jednak wraz z fałszyfikatem przytrzymany i w dniu wczorajszym stanął jako oskarżony przed sądem grodzkim w Łodzi, który po rozpatrzeniu sprawy skazał Matczaka na 1 miesiąc więzienia. (a)

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: H. Dancero wej, Zgierska 57. W. Groszkowskiego, 11 Listopada 15. Sukc. S. Gorfeina, Piłsudskiego 54. S. Bartoszewskiego, Piotrkowska 164. R. Rembelskiego, Andrzejka 26. A. Szymańskiego, Przędzalniana 75. (p)

Początek nowej epoki w dziejach lecznictwa — to utrwalone preparaty roślinne.

MUTABOR - RAWSKI

Takim utrwalonym preparatem jest
złożony wyciąg w postaci kropli. Leczy radykalnie: biegunkę, uporczywe rozwołnienie, katar kiszki oraz nerwicę narządów trawienia. Skład główny: Apteka Magistra J. Rawskiego, Warszawa, Marjańska 12 (róg Twardel).

Jak wygląda Lublin po przejściu trąby powietrznej nad całą lubelszczyzną. Straszliwe spustoszenia na ulicach miasta

„Kur. Czerw.” donosi z Lublina: Po przejściu wczorajszego huraganu południowo-wschodnia część Lublina przedstawia widok strasznego spustoszenia.

Większość domów tej dzielnicy została pozbawiona dachów. Ulice zasłane są gruzami i blachami.

Olbrymie szkody wyrządzone zostały w drzewostanie. Park Bronowicki przestał istnieć.

Wszystkie drzewa zostały wyrwane z korzeniami, a część uniesiona przez orkan poza teren parku. Drzewa, stanowiące ozdobę ulic, leżą pokotem. Piękna aleja na ul. Krochmalnej, gdzie rosły piękne, stare drzewa, została zupełnie zniszczona.

Drzewa bądź wyrwane z korzeniami, bądź też połamane. Ten sam los spotkał większość słupów telegraficznych.

Most na szosie do Zamościa zawalony jest drzewami, przyniesionymi przez huragan.

Dzielnica robotnicza koło parku bronowickiego ogołocona została ze wszystkich dosłownie dachów.

Z ruin domów sterczą tylko napół zawalone kominy.

O sile orkanu świadczy fakt, że na dworcu zostało przewróconych 8 wagonów towarowych.

Dwa z nich załadowane były kołmi wyciągowymi, które zostały poranione. Dworzec kolejowy został obsadzony przez wojsko. Podobnie oddziały woj-

skowe obsadziły ciężko dotkniętą katedrą rzeźnię miejską.

Wskutek uszkodzenia przewodów, więcej, niż połowa miasta pozbawiona została prądu.

Warsztaty, pędzone przez energię elektryczną, są dziś nieczynne.

Dotychczas stwierdzono śmierć 10-ciu osób.

Liczba rannych dochodzi kilkudziesięciu. Poza tym przywożeni są do Lublina liczni ranni z okolic podmiejskich.

Tragiczną śmiercią zginął dorożkarz Jusek Bergman, którego wichura porwała z koła i

rzuciła tak silnie o mur, że zmarł na miejscu.

Dorożka została strzaskana. Wielki samochód miejski rzucony przez wicher o ścianę domu, został poważnie uszkodzony.

Program dzisiejszych wyścigów na torze w Rudzie Pabjanickiej.

Na szósty dzień wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej zapisano 45 koni oraz wyznaczono nagrody w wysokości 15.000 złotych.

Program dzisiejszych wyścigów przedstawia się następująco:

GONITWA I.

1800 zł. 2100 mtr.
Grzela, Epsom, Bacarat, Impas II, Lan celot.

GONITWA II.

2100 zł. 2100 mtr.
Grzela, Epsom, Ibanez, Impas II, Lan celot

GONITWA III.

Przeszkody.
1800 zł. 3600 mtr.
Henry Langde, Radlo, K. Mucker.

GONITWA IV.

2 latki.
1500 zł. 900 mtr.
J. Carmen, Spiew, Passe-Partout II, Irga, Tenek, Lirnik.

GONITWA V.

Płoty.
1300 zł. 2800 mtr.
Pertharite, Geneva, Florvda II, Aranka, Boston, Sobredner.

GONITWA VI.

1500 zł. 1600 mtr.
Persona Grat, Icy Wind, Nurt, Ilza, Fanfara II, Bayernland, Roxana, Maur

GONITWA VII.

1200 zł. 1300 mtr.
Drzazga, Haiti, Warszawiak, Margaret, Pariserin.

GONITWA VIII.

1200 zł. 2100 mtr.
Laturka Lalita Liana, Śmiga, Galette, Centaur.

NASI FAWORYCI.

1. Lancelot, Impas II.
2. Ibanez, Epsom.
3. Mucker.
4. Carmen, Iirnik, Passe-Partout II.
5. Perbharite, Florvda II, Boston.
6. Persona, Graba, Ilza, Maur.
7. Pariserja, Drzazga.
8. Lalita, Liapa, Centaur.

Nieście pomoc najbiedniejszym



OBIADEK BYŁ... SŁABY.

ale omlet z konfiturami uratował sytuację...

Konfitury i soki zawsze pod ręką — oto hasło, które dobra gospodyni realizuje w lecie, gromadząc zapasy.

Przypominamy o sezonie smażenia konfitur, soków, kompotów z truskawek, czereśni, porzeczki, róż, agrestu, malin, porzeczek, moreli wiśni i t. p.

Usunięcia obcokrajowców

domaga się rada okręg. prac. umysłowych

W dniu wczorajszym Rada Okręgowa pracowników umysł. w Łodzi przesyłała do okręgowego inspektora pracy pismo, w którym zwraca uwagę, że zdaniem jej na częściowe złagodzenie bezrobocia wpłynąć może usunięcie wszystkich pracowników obcokrajowców zatrudnionych w przemyśle łódzkim.

Rada Okręgowa w piśmie swym podkreśla, że chodzi jej o takich obcokrajowców, którzy mogą być zastąpieni przez bezrobotnych pracowników krajowych o równych kwalifikacjach.

Wystąpienie swe rada motywuje tem, że w okresie ciężkiej sytuacji gospodarczej w państwach, żadne względy nie powinny wpłynąć na zaniechanie wyjątkowych zarządzeń jeżeli przyczynić się one mogą do złagodzenia sytuacji. Dalej Rada stwierdza, że identyczne zarządzenia wydały również i inne, często zaprzeczające z nami państwa.

W końcu Rada prosi inspektora pracy o zakomunikowanie jego stanowiska, poczem przedłoży mu odnośne materiały. (e)

Do Danji, Anglii i Holandji bez paszportów i wiz.

Okretem „POLONIA“ 15.000 tonn.

Odjazd z Gdyni 6 sierpnia — Przyjazd 17 sierpnia.

Ceny od 21. 375.— do 21. 1.000.—

CENY LEPSZYCH KABIN ZNACZNIE OBNIŻONE.

Blizszych informacji udziela: Linja Gdynia—Ameryka, Warszawa, Marszałkowska 116 tel. 547-47. Biura Podróży: Wagons Lits-Cook, Orbis, Francopol, oraz Liga Morska i Kolonialna

DŹWIĘKOWE



Początek o godzinie 6-ej po południu

Ostatnie dwa dni!

Mimo sezonu letniego, przebój o najwyższej wartości artystycznej, przewyższający niezapomniane arcydzieła „Białe cienie“ i „Poganiń“

DJABEL OCEANÓW

W roli głównej bohaterka filmu „Białe cienie“ **RAQUEL TORRES** w nowej świetnej kreacji, jako „biała poganka“ oraz **Charles Bickford i Nils Asther**

Nadprogram: Nieopłacone radjo udział biorą **Flip i Flap** ze słynnymi komikami **Laurel i Hardy**, tygodnik dźwiękowy Nr. 19, krajowe aktualności „rzedł filmowy“ Nr. 24.

Wielka afera szpiegowska.

Pomocnikiem b. mjr. Demkowskiego był „inżynier“ Antoni Staniszewski.—„Prawa ręką“ attacheé Bazylego Bogowoj.—Piękny prezent „Pana Romana“.
Kowal z Ukrainy - marynarz - dyplomata - szpieg.

Wczoraj podaliśmy wiadomość o nowym etapie afery szpiegowskiej Bogowoj — Demkowski — o aresztowaniu inżyniera z Warszawy.

Dziś możemy podzielić się z czytelnikami nowymi szczegółami, podanymi przez „Kurjer Czerwony“.

Od kilku lat grasował po Warszawie „wynalazca“ Antoni Staniszewski. Chodził po różnych instytucjach wojskowych, społecznych, przemysłowych. — Wszędzie przedstawiał się jako inżynier

pokazywał jakieś wynalazki. Tu i owdzie go przepędzano. tam dawano mu pieniądze, wszędzie go było pełno.

Nazwisko jego wypłynęło na szerokie wody w związku ze słynnym procesem komandora Sokolowskiego — Głabińskiego o nadużycia finansowe.

Władze bezpieczeństwa zwróciły uwagę na rzekomego inżyniera Staniszewskiego, — bo i

sprawa jego dyplomu nie jest należyście wyjaśniona

— już przed trzema laty. Był jednak tak sprytny, że nie można mu było niczego dowieść.

Powoj jednak materiał się gromadził, obserwacja dawała coraz większe wyniki. Wreszcie przed paru dniami bomba pękła.

Antoniego Staniszewskiego aresztowano

w jednym z hotelów w Włonie. Znalazono przy nim dużo ciekawego materiału, niezbicie stwierdzającego szpiegowską działalność na rzecz ościennego państwa.

Znalazono również jeden „drobiazgi“,

precyzyjny aparat fotograficzny.

Aparat ten, jak wykazała obserwacja, był wypożyczony Staniszewskiemu przez pewnego „dyplomata“, skromnie ukrywającego się pod pseudonimem

„Pana Romana“.

— Kim był pan Roman?

— Oto, słynny już dziś w Polsce ze swej działalności szpiegowskiej Bazyli Bogowoj,

attache wojskowy Sowietów w Warszawie.

Staniszewski „pracował“ z panem „Romanem“ — Bogowojem już od dawna. Znosił mu wiadomości z różnych instytucji pracujących z przemysłem wojennym. Aby lepiej obsługiwać swego szefa przeniósł się

w okolice Skarżyska.

(w pobliżu t. zw. trójkąta przemysłu wojennego), gdzie otrzymał posadę w jednej z prywatnych fabryk.

„Pan Roman“ — Bogowoj miał do sprytu Staniszewskiego wielkie zaufanie. Używał go do różnych „funkcyj“ nie tylko na terenie Polski.

ale wysyłał go nawet zagranicę.

Stosunkowo niedawno Staniszewski był w Anglii, gdzie w podejrzanym sposób, pod pozorem sprzedaży swych wynalazków, kreślił się dokoła wielkich fabryk amunicyjnych, jak „Wickers“, „Ar senal“.

Wynalazków anglikom nie sprzedawał, ale coś niecoś musiał sprzedać Bogowojowi, który mu nawet telefonicznie przekazywał większe sumy (100 funtów szterli.).

Jak słycać Staniszewski przy pomocy innych „przyjaciół“ pana Bogowoj miał za zadanie

organizowanie sabotażu w angielskich fabrykach broni.

Dziś „wynalazca“ siedzi pod kluczem oczekując sądu a jego finansista i protektor „wyjechał“ przez Gdańsk do Moskwy — i prawdopodobnie nie prędko wróci...

Kto zaczął Bogowoj?

„Kurjer Czerwony“ donosi:

Afery szpiegowskie Piotra Demkowskiego i Antoniego Staniszewskiego wy

sunęły publicznie attache wojskowego Sowietów, Bazylego Bogowoj, jako organizatora i szefa wywiadu rosyjskiego na terenie Polski.

Bogowoj doszczętnie skompromitowany, prawdopodobnie już nigdy do Polski nie wróci — mimo to warto zapoznać się z sylwetką tego bolszewickiego szpiega. Bazyli, albo Wasylji Bogowoj, jest osobistością bardzo niespokojną i nielubianą w wojskowych kołach Sowietów.

Na krótko przed wojną Bogowoj kowal z zawodu.

urodzony na Ukrainie został powołany do służby wojskowej i przydzielony do marynarki wojennej na morzu Bałtyckim.

Kilka miesięcy pracował w warsztatach stoczni wojennej, następnie przeniesiono go

na krążownik „Aurora“

stary i drugorzędny statek wojenny. — Na „Aurorze“ pracował w maszynach.

W czasie wybuchu rewolucji Bogowoj wyróżnia się jako „pierwszy marynarz“, gdyż był jednym z pierwszych,

który **złamał dyscyplinę i opuścił okręt.**

Wafesając się po opanowaniu przez rewolucję Petersburgu, Bogowoj trafił do pałacu tancerki Krzesińskiej, gdzie swą kwatere urządził Lenin.

Pewnego dnia zwrócono uwagę na wiecznie pijanego marynarza z napisem „Aurora“ na czapce i zaproponowano mu, by udał się na swój okręt i zbadał sytuację.

Bogowoj stwierdził, że na statku są niemal tylko oficerowie (zrewolucjonizowana załoga opuściła okręt); udał się więc do knajp portowych, zwołał marynarzy i

rzucił hasło opanowania „Aurory“.

W kilka dni później „Aurora“ wypłynęła na Nowę, stanęła przed pałacem cesarskim i

rozpoczęła ogień z dział na pałac i miasło.

Bogowoj dowodził wówczas artylerią krążownika.

Po przewrocie we flocje Bogowoj został przeniesiony do dowództwa floty i otrzymał tytuł komisarza.

W 1921 roku **bierze czynny udział w powstaniu przeciw bolszewickim**

marynarzy kronsztadzkich. W krytyczny i przełomowy moment powstania, kiedy zdawało się, że godziny władzy bolszewickiej są już policzone, przecho-

dził w niewyjaśniony dotąd sposób na stronę bolszewicka i

zdradza organizatorów powstania.

Zostaje powołany do sądu doraźnego i skazuje dziesiątki swych towarzyszy na karę śmierci.

Po tem powstaniu Bogowoj przegodził się na stałe do piechoty. Kolejno dowodzi pułkiem, pracuje w wydziale wojskowym GPU w Charkowie, przyjmuje udział w likwidacji powstań gruzińskich wreszcie wchodzi w skład wywiadu sowieckiego.

Bogowoj nie cieszył się nigdy sympatją w sowieckich kołach wojskowych. To też nigdzie długo nie zagrzeżał miejsca.

Przenoszono go z miasta do miasta, z formacji do formacji.

W 1929 roku został mianowany zastępcą attache wojskowego w Warszawie; pilnował on na tem stanowisku attache Batiénina i zajmował się wywiadem.

Po wyjeździe „specja“ wojskowego gen. Batiénina objął stanowisko attache.

Zginał, ratując innych od śmierci. Wstrząsający wypadek w miasteczku Jeżowie pod Łodzią. Bohaterski czyn fryzjera Szmírgolda.

W dniu wczorajszym miasteczko Jeżów pod Łodzią było widowiskiem tragicznego wypadku, którego ofiarą padł Srul Szmírgold, lat 35, właściciel zakładu fryzjerskiego oraz prezes związku rzemieślników w Jeżowie.

Szczególności tego tragicznego wypadku przedstawiają się następująco:

Wczoraj około godziny 6-ej wieczorem ulicą Brzezińską w Jeżowie jechało auto ciężarowe, należące do firmy łódzkiej „Robert Thomas i S-ka“ (Plotkowska 85) z szybkością 40 kilometrów na godzinę. Autem kierował szofer owej firmy, Zygmunt Freisner. W tym czasie wzdłuż ulicy Łowickiej jechała bryczka, w której siedziały

cztery młode panny Makowskie, obywatelki Jeżowa, które wybrały się na wycieczkę.

Ponieważ szofer, jadąc ulicą Brzezińską, nie widział nadjeżdżającej od ulicy Łowickiej bryczki, nie zwolnił tempa jazdy, co groziło katastrofą, gdyż na rogu musiałoby nastąpić fatalne zderzenie bryczki z autem ciężarowym.

Spostrzegł to w porę Szmírgold, który stał właśnie na rogu i widział z jednej strony nadjeżdżające w szybkim pedzie auto, z drugiej zaś — bryczkę, w której siedziały cztery córki jego sąsiadów.

Chcąc zapobiec straszliwej katastrofie, Szmírgold począł dawać szoferowi

rozpaczliwe znaki,

aby zatrzymał auto. Wybiegł na środek jezdni i machał rękoma, krzycząc prze

rażliwie: — **Stać!... Stać!...**

Szofer zorientował się w sytuacji dopiero w ostatniej chwili i chcąc wyminąć gwałtownie bryczkę, skreślił na chodnik, **kierując się wprost w stronę Szmírgolda.** Nastąpił tragiczny moment, gdy ten, który chciał uratować cztery młode dziewczęta, sam znalazł się w niebezpieczeństwie, albowiem szofer nie mógł od razu zahamować maszyny, która najechała na zbawcę młodych dziewcząt.

Szmírgold w ostatniej chwili, widząc grożące mu niebezpieczeństwo

wskoczył na przednią część maszyny

i w ten sposób przejechał kilka metrów, lecz rozpędzona maszyna jechała dalej, wskutek czego Szmírgold usunął się na ziemię

i wpadł pod koła auta.

Wypadek ten wywołał na ulicy wielki popłoch. Dopiero po tym wypadku auto zatrzymało się. Bryczka również stanęła i dziewczęta wyszły cało z tej opresji.

Przystąpiono do wyciągania rozszarpanego ciała Szmírgolda z pod kół. Ponieważ nie można było znaleźć lekarza, więc pierwszej pomocy dzielnemu zbawcy życia czterech dziewcząt udzieliła tamtejsza akuszerka! Szmírgold jeszcze żył. Szybko ułożono go w taksówce i zawieziono do szpitala Poznańskich w Łodzi.

Ofiara nieszczęśliwego wypadku odzyskała na chwilę przytomność i pierwsze słowa Szmírgolda brzmiały:

— Czy nikomu nic się nie stało?...

Uspokojony wiadomością, że nikomu nie stała się żadna krzywda

zamknął oczy i więcej już ich nie otworzył...

Tragiczny ten wypadek wywołał w miasteczku potężne wrażenie. — Tuż chciał się rzucić na szofera auta, lecz policja zapobiegła ekscesom. Spisano w tej sprawie protokół.

Tragicznie zmarły Szmírgold pozostawił żonę i troje dzieci. (eg)

Z głodu..

Wczoraj przechodnie z ulicy Zgierskiej około domu nr. 24 zauważyli pewne go starszego mężczyznę, który opierał się o mur kamienicy, a po chwili padł na ziemię. Zawezwano pogotowie. Lekarz stwierdził **omdlenie z głodu.**

Okazało się, że był to 50-letni Fajwel Woller, stały mieszkaniec Radomia, który przybył do Łodzi w celu znalezienia pracy. Ponieważ od kilku dni włóczył się po ulicach nie mając nic w ustach, opadł wreszcie z sił i zemdlał na ulicy.

Przewieziono go do zbójni.



CASINO



**Dzisiaj i dni następnych!
Najnowszy polski przebój!**

Kobieta, która się śmieje...

Nastrojowy dramat spolszczony przez BRUNO WINAWERA.
W roli tytułowej premijowana ZOFIA BATYCKA
w dalszej obsadzie
Aleksander Żabczyński, Wiktor Biegański, W. Gawlikowski i inni
frapująca treść — pierwszorzędną wystawą.

Nad program aktualności. Początek o g. 6-ej w pol



TEATR MIEJSKI.
Występy Trupy Wileńskiej.

Dziś, środa porywająca sztuka obyczajowa Szaloma Asza p. t. „Moi złodziej” z znakomitym A. Samborskim w roli tytułowej. Uroczyste przedstawienie jubileuszowe trupy odbędzie się w czwartek 23 lipca. W programie fragmenty z 12 sztuk, które były w repertuarze trupy na przestrzeni 15 lat.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Rewja „Perty Łodzi” ściągła tłumy publiczności oklaskującej gorąco zarówno wokalne popisy Sławy Orłowskiej, namietne tanga Z. Tarkiewicz - Woźkowskiej i Suchcickiego, pełne humoru piosenki W. Jakubińskiej. Humor reprezentują Mroziński, Szubert, Winawer i Horecka. Tańce Ostrowskiego, Igi Dix i Szmaru budzą za chwyt publiczności.

TEATR „RAKIETA”.

Dziś, środa, ostatnie przedstawienie arcywesołego programu rewii „Bez koszulki”. Dwa przedstawienia: o godz. 8 i 10 wieczorem.

„Tezca nad Łodzią”

Reorganizacja teatru „Rakiet” dobiega już końca i Łódź ujrzy jutro t. j. w czwartek wspólny program rewii, pod fascynującym tytułem „Tezca nad Łodzią”. Dyrekcji Teatru „Rakiet” udało się pozyskać znakomitą aktorkę „Qui pro Quo” p. Dorę Kalinównę, która wystąpi w swoich ostatnich kreacjach.

WYCIECZKA NA WYKOPALISKA PRZEDHISTORYCZNE.

W niedzielę dnia 26 b. m. oddział Łódzki Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego urządza wycieczkę do Łęczycy i Tumu oraz na wykopaliska archeologiczne Muzeum Etnograficznego Łódzkiego pod Łęczycą. Koszt wycieczki dla członków Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego 6 zł. dla nieczłonków 7 zł. Zapisy do soboty w lokalu P. T. K. (Al. Kościuszki 17, tel. 110-10, wtorki i piątki godz. 8-10) w Muzeum Etnograficznym, Piotrkowska 91, tel. 182-74, oraz w Bibliotece „Wiedza”, Piotrkowska 103.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA” ŚRODA, dnia 22-go lipca.

Godz. 11:58-12:10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin 12:10-13:15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska 160, 13:15-16: Przerwa 16-16:30: Program dla dzieci 1) Opowiadanie Ireny Polakówny p. t. „Przygoda Bukasi” (tr. z Warszawy). 2) Transmisja z Wilna — opowiadanie H. Hohendlingerówny p. t. „Zwycięstwo” 16:30-16:45: Skrzynka pocztowa Łódzka — koresp. bież. omów. red. Jan Piotrowski, 16:45-16:50: Komunikat dla żeglugi i rybaków (tr. z Warsz.) 16:50-17:10: „Radio wśród robotników” — wygłosi red. Jan Piotrowski (tr. z Warszawy), 17:15-17:35: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy, 17:35-18: Odczyt z Lwowa p. t. „Element groteskowy w komedii nowoczesnej” — wygłosi dr. Zygmunt Zygułski, 18:19: Muzyka lekka w wyk. ork pod dyr. Tadeusza Górczyńskiego (tr. z Warsz.), 19-19:20: Rozmaitości 19:20-19:40: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy, 19:40-20: Komunikat Izby Przemysłowo-Handl. w Łodzi Odczytanie programu na dzień następny i komunikat meteorologiczny z Warszawy, 20-20:15: Prasowy dziennik radiowy i komunikat sportowy z Warszawy, 20:15-21:05: Recital fortepianowy MaryliJonasówny (tr. z Warsz.) 21:05-21:20: Kwadrans literacki: Nowela Włodzimierza Pełczyńskiego p. t. „Taksówka” (tr. z Warszawy), 21:25-22: Koncert w wyk. Lidji Kmátowej (skrz.) i Umberto Maene (tenor). Na fortepianie towarzyszy Ludwik Urstein (tr. z Warszawy), 22-22:15: Feljton p. t. „Miliony Rockefellerów” — wygłosi inż. E. Porębski, 22:15-22:30: Dodatek do prasowego dziennika radiowego, kom. meteorologiczny, sportowy i policyjny (tr. z W-wy) 22:30-23: Koncert solisty z Lwowa, 23-24: Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

CZWARTEK, dnia 23 lipca 1931 roku.

Godz. 11:58-12:10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin 12:10-13:15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska Nr. 160, 13:15-16:00: Przerwa 16-16:45: Muzyka z płyt gramofonowych f. A. Klingbeil, Piotrkowska nr. 160, 16:45-16:50: Komunikat dla żeglugi i rybaków (tr. z Warszawy), 16:50-17:10: Artysta malarz p. Henryk Gottlieb z Krakowa wygł. odczyt p. t.: „Amerykanizacja sztuki w Paryżu”, 17:15-17:35 Muzyka z płyt gramof. z W-wy, 17:35-18:00 „Alojzy Jiraszek i jego stosunek do narodu polskiego” — wygł. dr. B. Wydra (tr. z Warszawy), 18:00-19:00: Koncert solistów. Wyk.: Vera Nemark (fort), Zygmunt Zawrocki (bas) i L. Urstein (akcomp.) (tr. z W-wy), 19:00-19:20 Rozmaitości, 19:20-19:40 Muzyka z płyt gramofon z W-wy, 19:40-20:00 Kom. Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie progr. na dzień następny i kom. meteorologiczny z Warszawy, 20:00-20:15 Prasowy Dziennik Radiowy i Kom. sportowy (tr. z W-wy), 20:15-21:30 Koncert z Doliny Szwajcarskiej. Wyk. Ork. Filh. Warsz., pod dyr. Adama Dołżyckiego i L. Dworakowski (skrzypca), 21:30-22:00 Słuchowisko z Warszawy, 22:00-22:15 Feljton pt.: „Głos Jeanetty Macdonald”. wygł. p. Wacław Frenkel (tr. z W-wy), 22:15-22:30 Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego, oraz kom.: meteorolog., sport i polc (tr. z W-wy), 22:30-23:00 Koncert solisty z Poznania, 23:00-24:00 Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

W dniu 20 lipca 1931 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

HERMAN LEOPOLD ALET

Prokurent Banku Zachodniego S. A., Oddziału w Łodzi.

W zmarłym żegnamy z głębokim żalem szczerze oddanego Instytucji naszej współpracownika.

Cześć Jego pamięci!

Bank Zachodni Sp. Akc. Oddział w Łodzi.

Napad bandycki w śródmieściu Sąd skazał bandytów na 4, 3 i 2 lata więzienia.

O godzinie 10-jej wiecz. dnia 4 marca r. b. do mieszkania 42-letniej Anny Keller, zamieszkałej przy ul. Nowo-Marysińskiej Nr. 20, wtargnął jakiś osobnik z maską na twarzy, żądając wydania pieniędzy. Pani Keller miała rzeczywiście w dzbanku 1.350 zł., które uzyskała niedawno ze sprzedaży domu, lecz zbrodniarzowi oświadczyła, iż pieniędzy w domu nie posiada. Bandyta, grożąc rewolwerem, przystąpił do przeszukiwania mieszkania, lecz ukrytych w dzbanku pieniędzy nie znalazł. Przeszukując łóżko Kellerowej, wykrył pod poduszką torebkę z dwoma złotymi, które zwrócił właścicielce mieszkania i udał się do sieni, gdzie czekali na współnicy.

Z sieni rozległ się jakiś głos: — Idź jeszcze raz!.. Bandyta wrócił do mieszkania i ponownie przystąpił do pładrowania, lecz nic nie znalazłszy, odszedł, ostrzegając domowników, aby nikt nie ważył się zameldować policji o wypadku.

Kellerowa była podówczas w mieszkaniu ze swymi małoletnimi dziećmi. Po wyjściu napastnika skomunikowała się przez ścianę ze swą sąsiadką, Rutkowską, która nie mogła jednak wyjść z pokoju, albowiem bandyci zamknęli ją od zewnątrz. Kellerowa zwolniła ją z tego chwilowego zamknięcia i wspólnie udały się do najbliższego komisariatu policji, gdzie złożyły zameldowanie o napadzie. Przeprowadzone śledztwo ustaliło, że sprawcami napadu byli: 25-letni Stanisław Piestrzeniewicz, 45-letni Teofil Szymczak i 45-letni Teofil Roślak. W dniu wczorajszym wszyscy trzej bandyci zasiedli na ławie oskarżonych w łódzkim sądzie okręgowym. Sprawę tę

rozpatrywał sędzia Łoziński w asystencji sędziów Jasinowskiego i Będzikowskiego.

Jak wynika z personalij oskarżonych, Szymczak jest właścicielem piwiarni i trzech domów w Łodzi.

poza to był trzykrotnie karany, ostatnio na 3 lata więzienia.

Oskarżony Roślak jest rolnikiem z zawodu i również był już skazany na 4 lata więzienia.

Do winy przyznał się tylko Piestrzeniewicz, oświadczając, że sam wszedł do mieszkania Kellerowej, żądając od niej pieniędzy, wiedział bowiem, że Kellerowa sprzedała ostatnio dom i ma pieniądze w mieszkaniu.

W charakterze świadka zeznawała między innymi 11-letnia córka Kellerowej.

— Była dziesiąta godzina wieczorem... — opowiada przed sądem dziewczynka. — Położyliśmy się już spać, gdy nagle ktoś zapukał do drzwi... Mama kazała mi otworzyć drzwi. Nagle widzę, że ktoś wpada do pokoju... Na twarzy nosił szal i trzymał w ręku kawałek żelaza, jak rewolwer. Podchodzi do mamy ściąga ją z łóżka i żąda pieniędzy. Mama mówi, że nie ma... Wtedy zaczął szukać po całym pokoju... Ja zaczęłam krzyczeć bo się bałam, to on mi zatkał usta poduszką... Mama kleknęła przed nim i wołała: „Panie, zlituj się nade mną...”

Kellerowa, zeznająca w charakterze świadka, potwierdziła wszystkie okoliczności napadu, zawarte w akcie oskarżenia.

Sąd, po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońcy, ogłosił wyrok, na zasadzie którego Szymczak został skazany na 4 lata ciężkiego więzienia, Roślak na 3 lata, a Piestrzeniewicz na dwa lata.

Turniej zapasniczy w cyrku sportowym.

Walki wczorajsze w Cyrku Sportowym miały przebieg niezwykle emocjonujący. Szczelnie zapelniona widownia z zapartym oddechem śledziła poszczególne spotkania, które dały następujące wyniki:

Spewacek — Krumjn: Brutalny czech po dość znacznej przewadze zwycięża przeciwnika w 12-ej minucie złamaniem mostu.

Krause — Lupp: Trener Bar-Koch by dopiero w tym spotkaniu okazał nadludzka siłę. Niezwykle silnym i potężnym Luppą rzucał on jak piłka. Lupp był przez cały czas spotkania o włos od porażki i tylko dzięki chwytaniu się za sznury uniknął przegranej. Krauser za swą piękną walkę nagrodzonym został długo niemilknącymi oklaskami.

Steinke — Szczerbiński: Walka 2-ch wspaniałych techników dała widzom wiele emocji. Śmiało można powiedzieć że było to najładniejsze spotkanie obecnego turnieju. Obaj zawodnicy demonstrowali niezwykle chwytły. Po 20 minutach walka nie dała rezultatu.

Stibor — Pinecki: Decydujące spotkanie dwóch kolosów zakończyło się nie zasłużoną przegraną Stibora, który był wyjątkowo dobrze dysponowany, przez wającą chwilami znacznie. W trzecim

starciu Stibor dostał się w zabójczy Nelson Pineckiego. Nadludzkim wysiłkiem udało mu się po pięciu minutach wyrwać z chwytu, lecz tak niefortunnie, że uderzył głową o słup. Sedzia przegrał przerwać na kilka minut walke, lecz ambitny Stibor nie chciał nawet o tem słyszeć. Kosztowało go to porażkę, gdyż chwycony jeszcze raz w Nelsona po minucie dał znak, że się poddaje. Trzeba przyznać, że zwycięstwo Pineckiego nie było przekonywujące.

Sudakow — Sasorski: Walka dość interesująca. W 12-ej minucie po zastowaniu kontrataku z podwójnego Nelsona zwycięża Sasorski, ku niebwałej radości galerji.

Dzień dzisiejszy zapowiada się sensacyjnie. Na czoło walk wysuwa się decydujące spotkanie Krausera z Sasorskim, Spewacka z Luppą oraz eliminacyjna walka Weinury ze Szczerbińskim

Pozatem walczy Sudakow z Lelkajsem i Poschof z Pineckim.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Konkurs

na opracowanie systemu księgowości

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi podaje do wiadomości, że Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie ogłosiła konkurs na opracowanie systemu księgowości dla małych i średnich przedsiębiorstw handlowych. Konkurs powyższy ma na celu opracowanie całości kształtu księgowości dla wspomnianych przedsiębiorstw w sposób jak najprostszy i najpraktyczniejszy tak, aby

1) mógł być prowadzony nawet przez osoby nieposiadające teoretycznej znajomości księgowości,

2) czynił zadość wymaganiom władz skarbowych, by prowadzone księgi mogły być uznane za podstawę do wymiaru podatków,

3) miał praktyczne zastosowanie w małych i średnich przedsiębiorstwach handlowych i wreszcie

4) dawał obraz działalności oraz stanu gospodarczego i majątkowego przedsiębiorstwa. Za prace uznane przez sąd konkursowy za najlepsze przyznane będą 2 nagrody: 1-sza w wysokości 1.500 zł., 2-ga w wysokości 500 zł. Bliższych wyjaśnień udziela biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, Czackiego 12, Wydział Administracyjno-Gospodarczy, godz. od 10-3 (tel. 515-88).

Niezapomniany

Burłak z nad Wołgi

WILLIAM BOYD

— oraz —

DJANA ELLIS

w roli arystokratki rosyjskiej dają koncert gry w przepięknym epopei braterstwa narodów

Trzej Przyjaciele

realizacji genialnego

Cecila B-de Mille'a

wzruszająca, pełna emocji

walka z bolszewikami

już wkrótce

w CASINIE

Sądy „dorażne” w Berlinie.

Każde naruszenie nowych przepisów nadzwyczajnych podlega f. zw. sądom przyśpieszonym.

W ciągu kilku minut skazują przestępcę na karę do 5 lat więzienia.

W Berlinie, w Czerwonym Donu przy Alexanderplatz, mieści się mała sala, gdzie w niezwykle szybkim tempie decydują się losy wielu ludzi. Oskarżony zdąży zaledwie odetchnąć, prokurator mruknie kilka słów, zaskrzypi pióro przed wodniczącym a rezultatem tego wszystkiego jest

pięć lat więzienia.

Wszystko to wydaje się jakimś koszmarnym snem tym, którzy zostają już skazani, zanim zajmą miejsce na ławie oskarżonych.

Ostatnie zarządzenia wyjątkowe rozszerzyły znacznie kompetencje t. zw. „sądów dorażnych”. Wszystkie uchylenia przeciwko nowym zarządzeniom, szczególnie dotyczące handlu dewizami i walutami, podlegają natychmiast rozpatrzeniu przez sąd dorażny. Sąd dorażny jest zniemawidzony przez berliński świat przestępczy. Nie należy się temu dziwić.

Podczas gdy przy normalnej rozprawie upływają nierzadko miesiące do chwili

ogłoszenia wyroku — przyczem dla wielu przestępców ta długa zwłoka decyduje o wszystkim — w sądzie dorażnym kara następuje dosłownie natychmiast po ujawnieniu przestępstwa. Tego rodzaju instytucja sądowa jest jedyna w Europie z wyjątkiem może newjorskiego sądu nocnego, gdzie rozpatruje się wszystkie wypadki, jakie w ciągu nocy zaszły na ulicach New Yorku.

Rozprawy w berlińskim sądzie dorażnym rozpoczynają się zazwyczaj o godzinie 10-ej zrana. Miejsce dla publiczności jest bardzo szczupłe i może pomieścić za ledwie 12 osób. Nic więc dziwnego, że gdzie biją się poprostu o miejsca, a niektórzy od godziny siódmej z rana wyczekują przed sądem, by wdrzeć się na salę, gdy tylko otworzą drzwi.

Dziennie rozpatruje się **co najmniej dziesięć spraw.** Czasem ilość spraw na wokandzie sięga trzydziestu, ale to nie odgrywa żadnej roli: im więcej spraw, tem mniej czasu

poświęca się każdej poszczególnej sprawie, przyczem rozprawa w sądzie dorażnym nie różni się niczem od rozprawy w sądzie zwykłym. Niema tylko ławników. Sędziowie siedzą, jak zwykle, na specjalnym podjum, oskarżony zaś za przegródką na lewo od stołu sędziowskiego. Przed ławą oskarżonych stoi pulpit i krzesło dla ewentualnego obrońcy, który w sądzie dorażnym bardzo rzadko występuje.

Jest on zbyteczny, albowiem w tej sali wydaje się tylko wyrok na tych przestępców, którzy

przylapani zostali „in flagranti”, a więc co do ich winy niema żadnych wątpliwości. Gdy tylko zachodzi najmniejsza wątpliwość co do winy oskarżonego, wówczas daje mu się możliwość skierowania sprawy do sądu ławników. Ale tylko nieliczni czynią użytek z tego przywileju albowiem szybkie tempo rozpraw ma również dla nich swę dobre strony, tembardziej, że niektórzy przestępcy zdają sobie doskonale sprawę z tego, iż przed sądem ławników mogą raczej wiele stracić niż coś zyskać.

Oskarżonych sprowadza się z aresztu, mieszczącego się w tym samym gmachu i oddzielonego od reszty pokoi ciężkimi, żelaznymi drzwiami. Wielu z nich szczególnie zaś pijani, nie mogą sobie nic przypomnieć i pierwsze przebieśnięcie świadomości budzą się w ich mózgach dopiero

pod wpływem pytań prokuratora.

Większość została aresztowana w noc przed rozprawą, która trwa zaledwie kilka minut. Przewodniczący odczytuje protokół policyjny, przedstawiciel policji i świadkowie, którzy są na miejscu, składają krótko swe zeznania, poczem głos zabiera prokurator, który wygłasza zazwyczaj jedno lub dwa zdania, tej mniej — więcej treści:

— Oskarżony ukradł torebkę z premedytacją. Wnoszę o skazanie go na 1 rok więzienia bez zawieszania kary.

W następnej sekundzie przewodniczący odczytuje już wyrok, skazujący oskarżonego na 6 miesięcy więzienia, poczem zapytuje, czy skazany wyrok ten przyjmuje. Skazany zazwyczaj kiwa potakująco głową, jakgdyby zdawał sobie sprawę z tego, że tu nikt nie ma czasu na długie rozmowy i że przewodniczący niecierpliwi się już do następnej sprawy.

Wszystko idzie w błyskawicznym tempie, lecz zato potem oskarżony ma dużo czasu na zorientowanie się, co właściwie z nim uczyniono. Czterech złodziei dwaj szopenfeldziarze, trzy nieuczciwe służące, jeden włamywacz jeden oszust, dwaj niesumjenni handlarze, kilku szantażyistów i sutener — oto rezultat jednego przedpołudnia. Do tego dochodzi jeszcze

kilka spraw politycznych,

które szczególnie ostatnio zdarzają się coraz częściej. W ciągu czterech godzin załatwia się 30 X „interesantów”, wysyłając ich do więzienia.

Cztery godziny mijają szybko, jak w jakimś kinie. Wyrok spada na oskarżonych nieoczekiwanie, jak grom z jasnego nieba, zanim zdążą się opamiętać, zanim zdążą zrozumieć, o co ich właściwie oskarżają.

Dlatego ów berliński sąd „dorażny” jest jedną z najoryginalniejszych instytucyj państwowych na świecie. Ktoś nazwał salę sądową „prosektorjum dusz”. Sala berlińskiego sądu „dorażnego” zasługuje raczej na nazwę kliniki, w której przeprowadza się operacje, niecierpiące zwłoki.

Rudolf Heffer.

Nagły zgon.

Wczoraj około godziny 12-ej w południe przechodnie z ulicy Franciszkańskiej zauważyli około numeru 35-go jakiegoś mężczyznę, leżącego na ziemi bez oznak życia. Zawezwano pogotowie. Lekarz skonstatował zgon. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że zmarłym jest Bejrysz Rozenthal, furman z zawodu zamieszkały przy ul. Aleksandryjskiej 24. Przy czynu zgonu nie została dotychczas wyjaśniona.

Nieszczęśliwe wypadki

Podczas pracy.

W dniu wczorajszym pogotowie wezwane zostało do dwóch wypadków, jakie zdarzyły się podczas pracy.

Pierwszy wypadek zdarzył się w składzie drzewa przy ul. Anny 2. O godzinie 5-ej po południu jeden z robotników, 18-letni Piotr Fabisiak, zamieszkały przy ul. Grzybowej 4 na Chojnach, rabiąc drzewo, odciął sobie palec lewej ręki.

Pogotowie odwiozło go do szpitala Okręgowego Związku Kas Chorych.

Drugi wypadek miał miejsce w farbiarni „Lewandowskiego i Ski” przy ul. Limanowskiego 41.

Robotnik owej farbiarni Juljusz Guze, zamieszkały przy ul. Kielna 41 wsunął nieostrożnie rękę między tryby maszyny, która oderwała mu dwa palce ręki.

Lekarz pogotowia stwierdził bardzo ciężkie uszkodzenie ręki i przewiózł nie szczęśliwego robotnika do szpitala.

Zmęczeniu życiem.

W dniu wczorajszym pogotowie wezwane zostało do dwóch wypadków samobójczych.

Przy ul. 11 Listopada w polu znaleziono 22-letnią Helenę Okońską, zamieszkałą przy ul. Brzezińskiej 32, która otruliła się aż trzema gatunkami trujących płynów: esencją octową, karbolem i jakimś kwasem. Przyczyną rozpaczliwego kroku był zawód miłosny.

Pogotowie odwiozło ją w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu.

Drugi wypadek samobójstwa miał miejsce w lesie Łagiewnickim, gdzie znaleziono jakiegoś mężczyznę z podciętymi żyłami u rąk. Jak się okazało, był to bezrobotny Hieronim Ludwiczek, zamieszkały przy ul. Limanowskiego 29.

Ludwiczek był od dłuższego czasu bez pracy i nie mając żadnych środków na utrzymanie postanowił odebrać sobie życie i w tym celu udał się do lasu, chcąc zdać od ludzi wykonać swój plan.

Pogotowie odwiozło go w stanie ciężkim do szpitala.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Jak uzyskać obywatelstwo polskie.

Nowe przepisy regulują tę sprawę ostatecznie. Podania należy składać w starostwie grodzkiem.

Jak informuje łódzkie starostwo grodzkie, kwestja nadania obywatelstwa w świetle obowiązujących obecnie przepisów przedstawia się następująco:

Automatycznie nabywa obywatelstwo polskie dziecko polskiego obywatela, przyczem odnośne przepisy przewidują, iż z małżeństw ślubnych dzieci otrzymują obywatelstwo ojca (kobieta, która wyjdzie zamaż za obywatela polskiego uzyskuje automatycznie obywatelstwo polskie), zaś dziecko, pochodzące z małżeństwa nieślubnego, uzyskuje obywatelstwo matki.

Dziecko znalezione, z rodziców niewiadomych, jest uznawane za obywatela polskiego, o ile brak jest przy nim jakichkolwiek dokumentów, któreby wskazywały, iż rodzice są obywatelami obcego państwa.

Osoby, nieposiadające obywatelstwa polskiego, są w położeniu o tyle trudnym iż nie mogą one zajmować stanowisk urzędowych (służba państwowa), nie mają prawa nabywania nieruchomości t. d.

Stąd też bardzo wiele osób, o nieustalonej przynależności państwowej, względnie o obcej przynależności państwowej, żyjących na obszarze Rzeczywielności polskiej, ubiega się o uzyskanie obywatelstwa polskiego.

Obecnie obowiązująca procedura przewiduje, iż ubiegający się o obywatelstwo grodzkiem złożyc w łódzkim starostwie policji, stwierdzające, iż petent zamieszkuje w **obrębie danej miejscowości co najmniej od lat dziesięciu.** Na wypadek gdyby uzyskanie takiego świadectwa wobec powikłań meldunkowych czy t. p. było niemożliwe, należy przedstawić **znanie dwóch wiarogodnych świadków,**

jeżeli dana osoba w rzeczywistości w danym okresie czasu bez przerwy na terenie Łodzi (czy innej miejscowości) zamieszkiwała.

Pozatem do podania o nadanie obywatelstwa dołączyć należy zaświadczenie, stwierdzające, iż **petent posiada dostateczne środki materialne dla utrzymania siebie i rodziny.**

Trzecim, niezbędnym dokumentem, który należy przedstawić dla uzyskania obywatelstwa, jest zaświadczenie, stwierdzające, iż **petent włada językiem polskim.**

Dotychczas załatwienie podania o nadanie obywatelstwa trwało niejednokrotnie po kilka lat.

Obecnie, wobec usprawnienia procedury przy załatwianiu tych podań, **nadanie obywatelstwa nastąpić może w ciągu miesięcy trzech od chwili złożenia podania.**

W pewnych wypadkach osoba, posiadająca obywatelstwo polskie może je utracić — gdy dana osoba wstępuje do armii obcej, bez zgody władz wojskowych w Polsce. (p)

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID”
 Narutowicza 20.
Dzisiaj i dni następnych!
 Największe arcydzieło nieme reżyserji JOE MAYA

Indyjski Grobowiec

Tytaniczne dzieło w 2 serjach wyświetl. razem. — Koncert gry największych asów filmowych

Mia May, Konrad Veidt, Erna Morena, Bernard Goetzke, Lia de Puti, Paweł Rychter, Olaf Föns

Ilustracja muzyczna ściśle zastosowana do treści obrazu wykonana będzie przez większą zespół orkiestry symfonicznej Zw. Zaw. Muzyk. pod dyr. D. BAJGELMANA.

Początek o godzinie 4.30 po południu

Rejestracja firm.

Magistrat miasta Łodzi otrzymał w jasnienie ministerstwa spraw wewnętrznych, dotyczące kwestji rejestrowania firm w wydziale przemysłowym magistratu.

Do rejestracji obowiązane są w pierwszym rzędzie wszystkie nowopowstałe firmy, jednakże za firmę nowopowstałą uważać należy również taką firmę, która bądź zmieniła zakres pracy, bądź właściciela, bądź formę prawną.

Tak więc rejestracji podlegają nie tylko firmy wogóle nowopowstałe, lecz również firmy, które przeszły na innego właściciela, które zmieniły formę prawną, mianowicie gdy ze spółki akcyjnej utworzyła się spółka firmowa, względnie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, a również w wypadkach, gdy da na firmę zmieni swój charakter zasadniczy i rozpozycyna produkcje lub sprzedaż artykułów innych, aniżeli dotychczasowe. Zgłoszenie takie musi być dokonane tak samo, jak wówczas, gdy chodzi o zupełnie nową firmę.

Właściciele firm, uchylający się od tego obowiązku, odpowiadają za uchybienia te karno-administracyjnie.

Zebrań wierzycieli

Banku Handlowego w Łodzi

Zgodnie z naszą zapowiedzią, w dniu wczorajszym rozpoczęło się sprawdzanie wierzycieli upadłego Banku Handlowego w Łodzi, przez wierzycieli tegoż banku.

Sprawdzania dokonywał sędzia komisarz masy upadłości, w obecności syndyków, w kolejności alfabetycznej nazwisk wierzycieli.

Sprawdzanie odbywać się będzie jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego w wydziale handlowym sądu okręgowego w Łodzi. (a)

Plan regulacji

hamuje ruch budowlany

W łączności ze sprawą regulacji i za budowy m. Łodzi Izba przem.-handlowa zwróciła się do Magistratu i p. wojewody łódzkiego z przedstawieniami, podkreślającymi ujemne konsekwencje stosowanych w tej mierze ograniczeń budowlanych. W szczególności Izba podniosła, że w przeciwieństwie do przejawiającej się praktyki, według której restrykcje godzą głównie w projekty budowy wzn. nadbudowy planowane w centrum miasta odnośne wnioski traktować należałoby jak najliberalniej, albowiem oględne restrykcje uzasadnione mogą być raczej w odniesieniu do budowl planowanych na peryferiach miasta jako okolicach, które staną się terenem przyszłego należycie już uregulowanego ruchu budowlanego.

Ponieważ przeciwko odmownym decyzjom władz komunalnych stronom w myśl art. 39 i 395 rozporządzenia Prezydenta R.P. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U.R.P. nr. 23 poz. 202) przysługuje prawo odwołania do p. wojewody, Izba skierowała pod jego adresem prośbę, by przy decydowaniu środków prawnych zechciał spowodować przychylnie uwzględnienie przytoczonych motywów, przemawiających za koniecznością neutralizowania ruchu budowlanego w okresie, poprzedzającym definitywne wyświeślenie i ustalenie zamierzeń regulacyjnych.

TRUPA WILENSKA

K(ier. M. Mazo). — XVI r.

Dzisiaj w środę, 22 lipca o godz. 9-ej wiecz.

Uroczyste Przedstawienie Jubileuszowe

w TEATRZE MIEJSKIM z powodu 15-lecia Trupy.

W programie

Rewja Reperuarowa.

Nieście pomoc
najbiedniejszym

Tanie, higienicznie, bezpiecznie
na letniskach wycieczkach, campingach
gotujcie na spirytusie

Tomaszów-Mazowiecki.

ROBOTNICZY SEZONOWI POD MAGISTRATEM.

W związku z przyznaniem przez radę miejską podwyżki stawek dla robotników sezonowych, zatrudnionych na robotach publicznych, ci ostatni zaczęli domagać się wprowadzenia w życie powyższej uchwały. Ponieważ magistrat podwyżki zrealizować nie mógł z powodu braku funduszy, wczoraj o godzinie 10 robotnicy sezonowi porzucili pracę i tłumnie udali się pod gmach ratusza, chcąc w ten sposób wywrzeć presję na wiceprezydenta.

Zamiarowi temu przeszkodziła policja, która nie dopuściła robotników do ratusza. Komisarz policji zezwolił tylko delegacji, składającej się z kilkunastu osób, udać się na konferencję do wiceprezydenta. Wiceprezydent nie dał im żadnych przyrzeczeń.

Policja spokojnie zmusiła tłum do zejścia się.

CHOROBY ŻAKAŻNE.

Do wydziału zdrowotności przy magistracie zgłoszono w ostatnim czasie sprawozdawczym 9 wypadków zachorowań na choroby zakaźne a mianowicie 1 ospy wietrznej, 2 czerwonki, 1 błonicy, 5 wypadków odry i 1 krztuska.

SEJMIK WYRAŻA UZNANIE B. STAROŚCIE.

Wczoraj na plenarnym posiedzeniu sejmiku brzezińskiego pod przewodnictwem starosty dr. Przyborskiego postanowiono przesłać podziękowanie p. Szymonowi Tułeckiemu byłemu staroście za poświęcającą i owocną pracę na zajmowanym przez niego stanowisku, które opuścił na własne żądanie.

Smiertelny cios

otrzymał bokser śląski

Ubiegłej soboty odbyły się w Rybnikach na Śląsku zawodowe walki bokserkie. Jedno ze spotkań między Willem i Joklem zakończyło się tragicznie. Mianowicie w piątej rundzie Willem został uderzony prawym sierpowym tak silnie w głowę, że padł na ziemię, tracąc przytomność. Zawezwano natychmiast lekarza, który nieszczęśliwego boksera odwiózł do szpitala, lecz następnego dnia zmarł on nie odzyskawszy przytomności.

Wypadek ten wywołał w sferach sportowych Śląska ogromne wrażenie.

Miłość wśród Lodów

Pełen napięcia dramat rozgrywający się wśród śnieżnych gór Kanady. Dramat tak potężny jak góry na dalekiej Północy

Miłość wśród Lodów

najbliższy przebój GRAND KINA.

SPORT

Trzy łodziarki

w reprezentacji lekkoatletycznej Polski

W związku z międzypaństwowym meczem lekkoatletycznym Polska—Włochy, który odbędzie się w dniach 8 i 9 sierpnia w Królewskiej Hucie, dowiadujemy się, że w reprezentacji Polski zapewnił udział ma Kwaśniewska (L.K.S.), która bronić będzie barw Polski w trójboju, t. j. w biegu na 100 mtr., w rzucie oszczepem i w skoku wzwyż. Poza tem Kwaśniewska wystąpi w konkurencji indywidualnej w rzucie oszczepem i w skoku w dal.

Możliwy jest również udział w reprezentacji Polski Weissówny (Kruscheerder) w rzucie kulą i dyskiem oraz Litrosińskiej (LKS) w skoku wzwyż. Warto przytem zaznaczyć, że w kobiecej lekkoatletyce okręg łódzki poczynił ostatnio bardzo duże sukcesy.

Łańko wstąpił do Czarnych

Doskonały napastnik Legii warszawskiej, który ze swego klubu otrzymał zwolnienie i od dłuższego czasu nie występuje już na zielonej murawie, zasilił drużynę Czarnych ze Lwowa i w najbliższym czasie będzie już bronił barw tego klubu w rozgrywkach ligowych.

Kisieliński na czele strzelców ligowych

W rekordzie bramek ligowych prowadzi obecnie Kisieliński (Wisła) — 13 bramek przed Herbstreichem (LKS) — 11 bramek, Banaszkiwiczem, Kniolą (oba z Warty) i Nawrotem po jedenaście bramek.

Trzy spotkania

polskiej reprezentacji piłkarskiej

Polska reprezentacja piłkarska rozegra jeszcze tylko trzy spotkania międzypaństwowe w r. b, a mianowicie Rumunię w dniu 23 sierpnia w Warszawie oraz z Jugosławią w dniu 25 października w Poznaniu. Jedyny mecz międzypaństwowy poza granicami kraju rozegra nasza reprezentacja w Brukseli z reprezentacją Belgii w dniu 11 października.

Nowy rekord

światowy w pływaniu

W Nowym Jorku odbyły się wielkie międzynarodowe zawody pływackie, w których znakomita pływaczka Helga Madison pobiła nowy rekord światowy w pływaniu crawlem na 1000 jardów uzyskując czas 13:23,8. Poprzedni rekord światowy na tej przestrzeni należał do Marthy Norelius, której czas wynosił 13:36,8.

Długodystansowe mistrzostwa Polski

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną w Gdyni długodystansowe mistrzostwa Polski w pływaniu, które zgromadzą na starcie elitę polskich pływaków.

Sukces tenisisty śląskiego

Doskonały tenisista śląski, Wittman, brał udział przed kilku dniami w turnieju tenisowym w Morawskiej Ostrawie, gdzie pokonał znanego tenisistę Kozarę 6:0 6:1.

Z biegu kolarskiego dookoła Francji

Siedemnasty etap biegu kolarskiego dookoła Francji zakończył się zwycięstwem Bulli w czasie 8 godz. 37 min. W ogólnej klasyfikacji prowadzi Ma-gne.

Upaństwowienie górnictwa.

Sprawa socjalizacji wydobycia węgla była dyskutowana po wojnie w kilku państwach europejskich. Również i prasa polska zajmowała się żywiej temi zagadnieniami przed kilku laty. Obecnie sprawą tą opinia publiczna przestała się nieco zajmować; mimo to, co pewien czas staje się ona przedmiotem zacieklej sporów w kołach fachowców, sporów, które jednak muszą upaść po dość prostym rozważeniu.

Wiemy aż nadto dobrze, że przedsiębiorstw państwowych nie można zaliczyć do rzędu interesów bezwzględnie dochodowych. Nie będziemy tu wnikać w szczegółowe badania wadliwości pewnych urzędów administracyjnych, technicznych, etc., ograniczymy się tylko do stwierdzenia faktu, powtarzanego zresztą ciągle przez odnośne ministerstwa, że sama kalkulacja handlowa tych przedsiębiorstw opiera się na zdrowych podstawach, że zatem przedsiębiorstwa te powinny być w każdym razie rentowne, ekonomicznie zdrowe. Wady leżą tu w wykonaniu. Inaczej kształtują się stosunki w węglu. Upaństwowienie wydobycia węgla byłoby już w samym założeniu posunięciem wysoce nierentownym, co przecina odrazu wszelką dyskusję na ten temat.

W celu przeprowadzenia powyższego dowodu wystarczy zanalizować nakłady wydobycia tonny węgla i jej cenę rynkową. Otóż koszt własny wydobycia tonny węgla wynosił w r. 1927 przeciętnie 16,06 zł, a w roku 1928 — 16,67 zł. Z tego przypaado na robociznę zaledwie 44,5 proc., podczas kiedy odnośna cyfra wynosiła w Niemczech 52 — 62 proc., a w Anglii nawet do 70 proc. Do kosztu własnego należy doliczyć roczną rentę amortyzacyjną. I tu znowu natrafiamy na trudności w ustaleniu jej wysokości. Urządzenia kopalń polskich są już bardzo stare, w wielkiej mierze zamortyzowane, z drugiej zaś strony bardzo nierentowne, nie przystosowane do możliwości wydobycia. Inwestowane obecnie kapitały (to znaczy w okresie powojennym) są niewielkie, zresztą trudno ustalić ich wartość, bo zostały wydatkowane podczas inflacji. Komisja ankietowa ocenia ratę amortyzacyjną na 1,60 — 1,70 zł. za tonnę. Nie zgadza się z tem p. inż. Widomski w swej pracy zawartej w dziele zbiorowym p. t. „Pięć lat na froncie gospodarczym, przyjmując zaledwie kwo

tę jednego złotego za tonnę. Tak wykalkulowana cena powinna więc wynosić 17,06 na tonnę w roku 1927, a złotych 17,67 w r. 1928. Tymczasem ceny osiągnęte w rzeczywistości w sprzedaży w odnośnych latach przeciętnie wynoszą 17,24, względnie 17,55. W r. 1925 wyniosła w ten sposób strata na tonnie 27 groszy, rok 1926 dał zysk w wysokości 1,84 zł. na tonnę (rok ten jednakże jako anormalny nie zasługuje na uwagę przy badaniu rentowności naszych kopalń, bo ta nie może być uzależniana od strejków górniczych w Anglii), dalej przyniósł rok 1927 zysk w wysokości 18 gr. na tonnę, zaś rok 1928 znowu stratę 12 gr. na tonnę. Następnym lat wogóle nie można brać pod uwagę, bo na skutek ogólnego kryzysu ekonomicznego i tu nie udało się osiągnąć poprawy.

Cóż z tego wynika? Tyle tylko iż przemysł węglowy w Polsce jest nierentowny. Nie będą tu wnikać teraz w zagadnienie, dlaczego się tak dzieje. Jest to bowiem zupełnie obojętne, jeżeli zdołamy hipotetycznie, niezależnie od przyczyn gospodarczych, a opierając się tylko na danych statystycznych, zacierpiętych z dziedziny techniki — stwierdzić, że nawet upaństwowienie zasobów węgla nie zdoła zmienić obecnego stanu rzeczy. Polskie górnictwo węgla jest przy stosowane do wydobycia rocznego w wysokości 46,000 tonn, przyczem cyfra ta może być zwiększona przy małym stosunkowo nakładzie kosztów. Tutaj godzi

się także zaznaczyć, że rentowność kopalni jest największa, jeżeli się osiąga maximum intensywności w wydobyciu, bo właśnie w tym przemyśle stanowią koszty stałe, niezależnie od wielkości produkcji bardzo znaczny odsetek. Konsumcja wewnętrzna natomiast wyniosła w roku 1929 (wyjątkowo sroga zima) aż 32,000 tonn, normalnie zaś nie przekracza 27,000 tonn rocznie. Pozostaje olbrzymia masa węgla, którą trzeba odsunąć po za granicę kraju. Dajmy na to, że po upaństwowieniu złoża węglowych, rząd zdoła przez odpowiednią politykę celną, sprzedać w swym kraju wydobyte zasoby nawet z pewnym zyskiem. Reszta jednak musi nieuchronnie spotkać się na rynku światowym z konkurencją olbrzymich trustów amerykańskich, angielskich i francuskich, które dziś są w większej części właścicielami polskich kopalń i które dołożą wszelkich starań, aby powalić nowego konkurenta i powetować sobie potem straty poniesione przez wywłaszczenie na ziemiach polskich. Pomijając więc już ujemne skutki polityczne i gospodarcze jakie pociągnęłyby za sobą wywłaszczenie obcych kapitałów, które w naszym górnictwie węglowym są reprezentowane w wysokości 92 proc. kapitałów wogóle w niemi zainteresowanych, musiałby tego rodzaju manewr doprowadzić na dalszą metę do niedoborów, jakich nasz organizm państwowy znieść nie potrafi.

Dr. M. S.

Pokrycie złotowe-przesądem. Ciekawe wywody prof. Cassla.

W „Svenska Dagbladet“ ukazał się artykuł prof. Cassla pod tyt. „Złoto i przesąd“, w którym autor stwierdza, że ostatnie wypadki w Niemczech najjaśniej wykazały szkodliwość kurczowego trzymania się pokrycia złotowego. Wskutek ustalenia dla Banku Rzeszy 40-procentowego pokrycia kruszcowo-walutowego, unieruchomiono odpowiednie ilości złota. Skoro w czerwcu wzrósł silnie popyt na waluty, niemiecki bank emisyjny sięgnął do swoich zapasów walutowo - złotych i rynek nasycił. Kiedy jednak w końcu ub. miesiąca z powodu zwłoki w przyjęciu propozycji Hoovera — odpływ walut przybrał bardzo wielkie rozmiary, pokrycie kruszcowo - walutowe, Banku spało do 40

proc., to jest do granicy ustalonej statutem. Świat cały — mówi profesor Cassel — zadrżał, kiedy się o tem dowiedział i postanowił jaknajspieszniej wycofać swoje kapitały z Niemiec.

Ustalona granica pokrycia jest więc tym czynnikiem, który przyczynił się do katastrofy finansowej Rzeszy. Po długim namyśle zdecydowały się Niemcy obniżyć granicę pokrycia z 40 na 30 proc. — ale należało to już dawno zrobić.

Prof. Cassel uważa, że w interesie ogólnego spokoju konieczne jest zniesienie we wszystkich państwach statutowej granicy pokrycia kruszcowego, która jest „tylko przesądem“.

Eksport gotowej odzieży staje się poważną pozycją w naszym handlu zagranicznym

Przed kilkoma dniami odbyła się w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi pod przewodnictwem prezesa komisji eksportowej Izby dr. Wyszewiańskiego konferencja, poświęcona całokształtowi zagadnień, związanych z eksportem gotowej odzieży. W konferencji tej oprócz przedstawicieli izby w osobach dyrektora Bajera, dr. Sanda i dr. Berkowicza wzięli udział reprezentanci wszystkich eksportujących firm konfekcyjnych okręgu łódzkiego oraz z tych zakładów przemysłu włókienniczego, które uruchomiły dział produkcji gotowej odzieży dla celów eksportowych.

Zagajając konferencję, dyrektor Bajer wskazał na znamienny zwrot, jaki od pewnego czasu dokonywuje się w strukturze polskiego wywozu włókienniczego wykazującego coraz większy udział gotowej odzieży. Z chwilą, kiedy wywóz gotowej odzieży przekroczył w ciągu jednego miesiąca 1,000,000 zł. stał się poważną pozycją, wymagającą bacznego obserwacji.

Zwołana przez izbę konferencja miała więc na celu kontynuowanie tych prac natury propagandowo - informacyjnej, jakie zapoczątkowane zostały przez izbę

w tej dziedzinie już w roku 1929, a poza tem ustalenie czy rozwój wywozu gotowej odzieży idzie we własnym kierunku i wykazuje cechy trwałości. W toku dyskusji omówiono obszernie sytuację, na poszczególnych rynkach eksportowych, przyczem ustalono, że racjonalna ekspansja nie powinna poprzestać na bardzo po ważnym wprawdzie rynku angielskim, ale objąć powinna także dalsze tereny zbytu z których poważniejsze możliwości reprezentuje rynek francuski, duński, holenderski i belgijski.

Wskazano także na konieczność czuwania nad poziomem jakościowym eksportowanych wyrobów, które mogłyby uciepieć, gdyby się wśród eksporterów znalazły elementy niefachowe, trudniące się tylko dorywczo produkcją i wywozem gotowej odzieży.

Nader obliby materiał nagromadzony w toku konferencji przekazany został komisji eksportowej izby przemysłowo-handlowej w Łodzi dla bliższego rozpatrzenia i ustalenia dezyderatów, które izba przedłoży kompetentnym czynnikom, celem zapewnienia eksportowi polskiej gotowej odzieży, warunków pomyślnego rozwoju. (ag).

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym przy niezmięnionej sytuacji na miejscowym rynku walutowym płacono za dolara 9,02, żądano 9,04. Obroty małe. Tendencja spokojna. Kurs oficjalny bez zmiany 9,06.

Papiery procentowe i listy zastawne wykazują tendencję utrzymaną z lekko mniejszym odciążeniem.

Kurs 8-10 procentowych łódzkich listów — 66,50. - j -

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej kursy dewiz utrzymały się na poziomie dnia wczorajszego. Zapotrzebowanie na gotówkę małe. Dolar got. Bank Polski podniósł do 9,06, mimo iż w prywatnych obrotach przed giełdą sprzedawano dolary po 9,04. Wobec podniesienia oficjalnego kursu dolara w obrotach prywatnych dolar zwyżkował do 9,07 i pół. Rubel złoty 4,93, rubel srebrny 1,50, bilon 0,74, czerwonec 3,08. Kabel na Nowy Jork — 8,929. Kursy dewiz: Nowy Jork — 8,925. Londyn — 43,30, Paryż — 35,05 i pół, Praga — 26,45, Zurych — 173,70, Wiedeń — 125,48, Mediolan — 46,70, Bruksela — 124,50. Dewizy na Berlin w obrotach prywatnych ustalono na 2,010. Banki jednak w dalszym ciągu powstrzymują się przed operacjami marką niemiecką.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja naogół utrzymana wobec wiadomości, że Cegielski płacić będzie dwudziennie od dn. 1 września r. b. po 7 zł. od akcji, papiery te były poszukiwane po 29 płacono jednak 30. Natomiast: Bank Polski 120, Częstocice 31,50, Lillpopy 16,50 — 16,25.

PAPIERY PROCENTOWE. Na giełdzie państwowych papierów procentowych sytuacja bez zmian. Notowano: 4 proc. inwest. zw. 84, 5 proc. konwersyjna 45, 8 proc. oblig. B. G. K. budowl. 93. W prywatnych obrotach dolarówka 48,75 — 48,50. Dla papierów prywatnych tendencja nieco słabsza. Największe obroty jak zwykle 8 proc. l. z. m. st. Warszawy. Notowano: 7 proc. ziemskie dolar. 72,50, 4 i pół ziemskie 50, 4 i pół Warszawy 50, 8 proc. Warszawy 70 — 71 — 70,25, 8 proc. Częstochowy 61,75, 8 proc. Lublina 62, 8 proc. Łodzi 66, 10 proc. Radomia 73, 6 proc. oblig. m. Warszawy z 1926 r. VI - em. 48

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo - towarowej obroty były bardzo małe przy usposobieniu spokojnem. Notowano: żyto nowe 22,50 — 23,50, żyto stare i pszenica bez obr., owies jedn. 30 — 32, zbirany 28,50 — 29,50, jęczmień nowy 22 — 23, mąka luksusowa 55 — 65, mąka 0000 50 — 55, mąka 2vtnia 44 — 45, otręby pszenne szale 16,50 — 17,50 średnie 15 — 16, otręby żytnie 14,50 — 16,50, lubin niebieski 24 — 25, żółty 36 — 37, rzepak zimowy 30 — 32.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 20 lipca. Bawelna amerykańska — zamknięcie: Lipiec 5.—, sierpień 5,03, wrzesień 5,06, październik 5,09, listopad 5,12, grudzień 5,16, styczeń 5,19, luty 5,23, marzec 5,28, kwiecień 5,32, maj 5,36, czerwiec 5,39.

Liverpool, 20 lipca. Bawelna egipska — zamknięcie: Loco 7,60.

Aleksandria, 20 lipca. Bawelna egipska — zamknięcie: Sakellaris: lipiec 13,72, listopad 15,29, styczeń 15,66, marzec 16,03. Ashmoumi: sierpień 10,28, październik 10,78, grudzień 11,03, luty 11,27.

Nowy Jork, 20 lipca. Bawelna amerykańska, zamknięcie: Loco 9,60. Kontrakty: lipiec 9,49, sierpień 9,50, wrzesień 9,67, październik 9,82, listopad 9,92, grudzień 10,03, styczeń 10,14, luty 10,23, marzec 10,35, kwiecień 10,45, maj 10,51.

Nowy Orlean, 20 lipca. Bawelna amerykańska — zamknięcie: lipiec 9,49, październik 9,80, grudzień 10,02, styczeń 10,11, marzec 10,20, maj 10,50, Loco 9,33.

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

„WYWIAD KREDYTOWY“

Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych kredytów w kraju i zagranicą
SRÓDMIEJSKA Nr. 20 (Cegielińska 15)
tel. 129-30.

Agenci handlowi

u p. min. przemysłu i handlu

Delegacja zrzeszenia przedstawicieli handlowych złożyła p. ministrowi przemysłu i handlu gen. Zarzyckiemu obszerny memoriał w sprawie postulatów zawodowych agentów.

W memoriale tym federacja zrzeszeń wskazuje na olbrzymią rolę, jaką odgrywa w życiu gospodarczym kraju zawód przedstawicieli handlowych którzy z niezmierną energią działają w dziedzinie podtrzymania równowagi między podażą a popytem i doprowadzenia producentom świeżych możliwości produkcji.

Memoriał zwraca uwagę na fakt, iż obecnie często nie znajdują należytego poparcia ze strony czynników miarodajnych. Szczególnie daje się odczuć brak jednolitego ustawodawstwa, któreby regulowało stosunki przedstawiciela handlowego i komisji, pod względem obciążeń podatkowych ponoszą oni ciężary większe niż inne sfery gospodarcze, opłacają bowiem ze swych zarobków podatki obrotowy według najwyższej stawki oraz nie korzystają z dostatecznej ochrony w stosunku do przedstawicieli handlowych, przybywających do Polski w charakterze reprezentantów firm zagranicznych.

W konkluzji delegacja prosiła p. ministra przemysłu i handlu o roztoczenie opieki nad sprawami zawodu agentów oraz handlu komisowego w Polsce.

W wyniku powyższej konferencji p. minister przesłał federacji pismo, w którym daje wyraz uznaniu pozytywnej roli przedstawicieli handlowych dla życia gospodarczego i obiecuje poprzeć postulaty zawodu.

CHOROBY WĄTROBY — KAMIENIE ŻÓLCIOWE — CHOROBY PRZEMIANY MATERJI LECZA ZIOŁA

CHOLEKINAZA NIEMOJEWSKIEGO

OBJAWY KAMIENI ŻÓLCIOWYCH: początkowe: Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobołowania w wątrobie, skłonność do obstrukcji. Język obłożony Odbijanie gazami. Gorycz i niesmak w ustach. Wzdęcie i burczenie w kiszkiach. Bóle i zawroty głowy. Podczas ataków: w dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej, w pasie - krzyżu — i sięga aż do łopatki. Wzdęcie brzucha, rozsadzanie żeber, parcie na kieszkę stolcową. Niekiedy wymioty żółcią, zimne poty, żółtaczkę. Blższe szczegóły kuracji w broszurze Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO. Do nabycia w Laboratorium fizj.-chemicznym „CHOLEKINAZA”, Warszawa, ul. Nowy Świat Nr. 5, tel. 504-96 (na prowincję wysyłka pocztą) oraz w aptekach i składach aptecznych. Cena pudełka zł. 2.60.

KOWALSKINA

USUWA NAJSILENIEJSZE BOLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.



„OLLA” PREZERWATYWY to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat. Także antyseptycznie spreparowane.

OGŁOSZENIE. Sąd Okręgowy w Łodzi z dnia 10 lipca 1931 r. zaocznie postanowił: ogłosić dodatkowo upadłość Michałowi Spiewakowi, Maksowi Spiewakowi i Jakóbowi Bejlinowi, chwilę otwarcia upadłości oznaczyć tymczasowo na dzień 15 marca 1930 r., zamianować sędzią komisarzem sędziego handlowego Stefana Ossera, zamianować kuratorem upadłości adwokata Zygmunta Wyżnikiewicza, nakazać opieczetowanie kantoru, składów zbioru dokumentów, kasy, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują; dokonać publikacji wyroku, zgodnie z przepisami art. 2 p. 4 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. Wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności, odpis wyroku zakomunikować prokuratorowi Sadu Okręgowego w Łodzi. Za zgodność. Kurator upadłości Zygmunt Wyżnikiewicz, adwokat Łódź, ul. Przejazd 40, tel. 230-80.

OGŁOSZENIE. Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Sztajnbek, Spiewak i S-ka” na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami usprawiedliwiającymi ich należność do kancelarii jego przy ul. Przejazd 40, w godzinach od 5 do 8 po poł. i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami, oraz aby złożyli u niego tytuły swych wierzycielności. Sprawdzenie wierzycielności na mocy art. 503 i nast. K. H. odbędzie się w obecności Sędziego Komisarza w dniu 15 października 1931 r o godz. 12 w kancelarii Wydziału Handlowego Sadu Okręgowego w Łodzi przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5. Syndyk tymczasowy Zygmunt Wyżnikiewicz, adwokat Łódź, ul. Przejazd 40, tel. 230-80.

szkoła kosmetyczna, Anna Rydel, Łódź, Śródmiejska 16 m. 7 (dawnej Cegielińska 19), tel. 169-92. Zaświadczona przez Władzę Państwową, dając prawo otwarcia Gabinetu Kosmetycznego. Wykłady prowadzone przez lekarzy specjalistów. Informacje i zapisy od 10 do 8

Institut de Beauté ANNA RYDEL, Śródmiejska 16, m. 7, tel. 169-92 (dawnej Cegielińska 19) Godziny przyjęć dla Pań i Panów od 10-8. Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wargów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroterapia (Arsonwal galwanofaradyzacja). Kwarce. Solux. Helioterapia. Farbowanie włosów.

MACA MASZYNOWA CODZIENNIE ŚWIEŻA Mąka macowa. Zacierki jajeczne SUCHARKI na wzór KARLSBADSKICH oraz wszelkie wyroby cukiernicze poleca znana CIUKIERNIA N. WEINBERGA Piotrkowska 38, tel. 143-82. Wydaje śniadania i kolacje mleczne oraz OBIADY jarskie

Doktor Klinger SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH. SKÓRNYCH I WŁOSÓW. Andrzejka 2. Tel. 132-28 Przyjmuje od 9-11 i 5-8. W niedziele i święta od 10-12 Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

PIORUNOCHRONY muszą być periodycznie sprawdzane. Sprawdzanie istniejących i zakładanie nowych piorunochronów uskutecznia

Biuro Techniczne Inż. J. REICHER i S-ka Łódź, ul. Południowa 28. Tel. 21-000.

Wykwalifikowany sprzedawca branży technicznej poszukiwany od zaraz. Oferty jedynie sil pierwszorzędnych z odpowiednimi referencjami składać do Administracji sub „A. H. 4”.

Rużnowana BIURALISTKA samodzielna korespondentka, biegła stenotypistka w języku polskim i niemieckim

poszukuje na miesiąc sierpień zastępstwa. Oferty sub. „Sierpień” do adm. Republiki.

ZDJĘCIE UDAŁO SIĘ!!! Bo zostało wywołane i odbite w pracowni robót amatorskich firmy „A. B. C.”, Przejazd 1, tel. 219-9

NIEUMEBLOWANEGO pokoju w cenie 50-60 złotych miesięcznie, możliwe w śródmieściu poszukuje bezdzietne małżeństwo. Oferty do „Republiki” sub „Solidne”

Samochód „Essex” limuzyna w dobrym stanie okazynie DO SPRZEDANIA. Ul. Radwańska 42.

Do akt Nr. E. 3011 1930 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 lipca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia pod Nr. 40, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Franciszka Jaranowskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1140. Łódź, dnia 15 lipca 1931 r. Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 1181 1931 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 lipca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 91, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. „M. Lewi i W. Weikert” i składających się z 2-eh maszyn do wyrobów dzianych f. „Fouquet i Franz”, oszacowanych na sumę zł. 1.300. Łódź, dnia 11 lipca 1931 r. Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 967 1931 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 lipca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Andrzejka Nr. 11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Adolfa Goldberga i składających się z pianina, oszacowanego na sumę zł. 500. Łódź, dnia 7 lipca 1931 r. Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 670 1931 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 lipca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 69, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Furmańskiego i składających się z mebli, kontuaru z marmurową płytą i gablotką oszkloną, oszacowanych na sumę zł. 1080. Łódź, dnia 15 lipca 1931 r. Komornik: J. RZYMOWSKI.

Dr. med. SOMMER Ul. 6-go Sierpnia 1 telefon 220-26. Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece. Przyjm. od 9 do 12 i od 5 do 9 w. W niedziele i święta od 10-12. Oddzielna poczekalnia dla pań, lampa kwarcowa.

Dr. med. Niewiażski specjalista chorób skórnych i moczopięciowych elektroterapia, diatermia ul. Andrzejka 5 Tel. 159-40 Przyjmuje od 8-11. od 5-9, w niedziele i święta od 9-1 Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med. Z. Dalfyner UROLOG Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych. Piramowicza 2 (daw. Olgińska) tel. 148-95. Godziny przyjęć od 8-10 i od 6-9.

Do wynajęcia pokój meblowany z telefonem, Piotrkowska Nr. 51, m. 7, obejrzeć można od 3-7 Młoda inteligentna

Do wydzierżawienia obszerne suche suteryna rozm. 37 1/2 mtr. długości 13,00 mtr. szer. 3,00 mtr. wysłok z wodociągiem, może również nadać się na przechowanie owoców. Inform. udzielają administracja Parku Helenów.

PANNA do dzieci z dobriemi świadectwami poszukiwana natychmiast. Wiadomość: Piramowicza 15, front, IV piętro. Mandels między 3 a 4 pp

Pokój od zaraz do wynajęcia Gdańska 42, m. 3

4 POKOJOWE mieszkanie, kuchnia, łazienka do wynajęcia w nowym domu, Wólczańska 23, godzina 11-2.

Z NIEKREPUJACEM wejściem do słoneczny pokój do wynajęcia od zaraz, Piotrkowska 62, mieszk. 15.

SŁONECZNE dwa pokoje frontowe le-dnookienny i dwuokienny, meblowane na 1 piętrze, wejście osobne, nadające się również na biuro do wynajęcia. Kilińskiego 60, m. 24, od 2-4 i od 7-30 wieczorem.

POSZUKUJE 4 pokoi z kuchnią ze wszystkimi wygodami. Oddam 2 pokoje z kuchnią. Oferty sub „Zamiana”.

POKOJ z niekrepującym wejściem i używalnością łazienki do oddania. Wła-domość Skwerowa 7, m. 3.

2 UMEBLOWANE frontowe pokoje, kuchnia, wygody oddam. Kilińskiego 46 front, m. 11, róg Narutowicza.

EMERYT przyjmie za mieszkanie posadę portiera, dyżurnego i t. p. Kraszewskiego 18, m. 14.

SŁONECZNY pokój lub dwa do wynajęcia z używalnością telefonu. Żeromskiego 41, front, m. 5.

Posady KRAWCÓW i gońców z własnymi rowerami poszukuje Pogotowie Krawców-kie Kiersza, Żeromskiego 91. TECHNIK (czka) dentystyczny (a) potrzebny (a) do gabinetu. Oferty do „Republiki” sub „Samodzielna sifa”.

POSZUKUJE zdolnego agenta do sprzedaży znanej pasty. Zgłoszenia telef. 144-75.

POTRZEBNA panienka do sklepu kolonialnego, do pomocy. Pierwszeństwo mają z językiem niemieckim. Wł. Kulligowski, Nawrot, róg Sienkiewicza.

SNOWACZ z świadectwami na maszynie poszukuje pracy na jedwab. Zielona 30, m. 7.

POTRZEBNA zdolna fryzjerka - manicurzystka od zaraz. Łódź, ul. Północna 31, front, parter. Sz. Szapsiak.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski - damsko - meski od zaraz. Zakład fryzjerski, Cegielińska 20.

ZARYTE koło Rabki, Pensjonat Grażyna. Pokoje słoneczne, kuchnia obfita wykwintna.

PIOTRKOWSKA REKLAMOWE RYSUNKI KOPIE PLANÓW SZYDZIŁKI FIKI TELEFON III-72

Inżynier lub technik poszukiwany na stanowisko kierownika ruchu w fabryce przemysłu włókienniczego. Posada nie wymaga całodzienniej pracy i może być połączona z innem zajęciem. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw sub. „205141” do biura PAT, Piotrkowska 125.

Do wynajęcia różne SKŁADY MUROWANE ze światłem elektrycznym. Dojazd tramwajem 7, 8, 2. Informacje: tel 150-32.

Kupno i sprzedaż UBIORY meskie, damskie, obuwie, swetry na wyplacie, Piotrkowska 37, III wejście, I piętro.

2 MASZYNY do szycia rękawiczek tanio do sprzedania, ul. Piękna 41, Mar-coń.

OKAZYJNIE kupię szafę z lustrem, 2 łózka nielkowe i duży stół. Oferty sub „Gotówka” do adm. „Republiki”.

POWÓZ do sprzedania, jednokonne, typu Wiktorja, na osiach oliwnych w dobrym stanie H. Klukas, Łódź, Cegielińska 34.

„BOSES”. Dynamo 12 volt prawie nowe okazynie na sprzedaż. Wiadomość ul. Nowa 42, m. 1.

Lokale MIESZKANIA w starych domach oraz za komorne mieszczące, wszelkie wygody, centrum oraz w dalszych dzielnicach miasta, większe mieszkania w willach poleca Biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

Letniska „AUTO-REMONT” wynajmuje samochody ciężarowe. Łódź, Nowo-Zarzewska 44. Telefon 217-45.

ROZMAITE BEZPŁATNIE! Napisz imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia darmo. Psychografolog Szyller - Szolnik, Warszawa, Żorawia 47. 75 groszy (znaczkę pocztową) na przesyłkę załóżcz.

POSZUKUJE spółnika do prowadzenia zakładu elektrotechnicznego. Lokal frontowy, koncesje i patent przemysłu wy posiadam. Oferty pod „Spółnik”.

Zagubione dokum. W LESIE łagiewnickim zaginal portfel z książeczka wojskowa oraz różnymi dokumentami. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Wilhelm Kieman, ul. Tokarskiego Nr. 38.

ZGUBILEM kwit lombardowy Nr. 10934, proszę łaskawego znalazcę oddać pod adresem: Zawadzka 23, u Kaufmana.

ZAGUBIONO blanko weksel na zł. 500 z wystawienia Zurek, zamieszkały w Łodzi. Weksel powyższy uświadczniał. J. Tomaszewski, Nawrot 80.

ZAGINAL kwit z kaucją, wydany przez Łódzka Elektrownie na imię Laj-buś Halberg, Nowomiejska 5.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-14, 136-11, 136-11, 159-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68-148 Prenumerata „II. Republiki” od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4,00 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5,50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republiki” wraz z odnośnieniem 7,00 złotych. Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odp. w. Waclaw Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.